

Zawszad o wszystkim

▲ W EDYCJI „Książki i Wiedzy” ukazało się przemówienie Władysława Gomułka wygłoszone we Wrocławiu 9 maja br. z okazji 25 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. Broszura nosi tytuł „Powrót na ziemię piastowskie największym zwycięstwem”.

★ W ŚRODĘ odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w ONZ, którzy prowadzą rozmowy dotyczące rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Ambasadorzy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji konferowali tym razem w rezydencji stałego przedstawiciela brytyjskiego w ONZ.

▲ PO RAZ PIERWSZY od 1928 roku 47 tys. dokerów brytyjskich przystąpiło do bezterminowego strajku powszechnego. Stosunkiem głosów 8:32 delegaci związków zawodowych dokerów odrzucili w środę pro pozycję pracodawców, dotyczącą podwyżki płac dla tej kategorii pracowników.

★ W KALKUCIE odbył się we wtorek strajk powszechny protestowany przez partię lewicową. Podczas strajku doszło do zamieszek, w trakcie których dwie osoby zostały zabite, a 25 w tym 9 policjantów i dwóch żołnierzy odniosło rany.

▲ LEON JORDAN, członek Zgromadzenia Ustawodawczego stanu Missouri oraz wpływy polityk murzyński w Kansas City został zastrzelony w środę przez nieznaną sprawcę. Na styl to w momencie kiedy wychodził z restauracji, której jest właścicielem.

★ W MADRYCIE aresztowano ostatnio około 100 hiszpańskich robotników. Aresztowań tych dokonano na posiedzeniach komisji robotniczych — organizacji związkowych, których działalność jest w Hiszpanii zabroniona.

▲ JAK DONOSZA z Rio de Janeiro, sześć wielkich spółek z USA, W. Brytanii, Niemiec zachodnich i Szwecji nawiązała kontakty z władzami brazylijskimi w sprawie zbudowania pierwszej na terytorium Brazylii elektrowni atomowej w odległości około 80 km na południowy zachód od Rio.

★ W JUGOSŁAWII zmarł 88-letni malarz Lazar Drijaca, absolwent Akademii Sztuki w Wiedniu. Od 33 lat przebywał on na dobrowolnym wygnaniu w pobliżu tektora Boracko w Hercegowinie. Ostatnio, kiedy zapadł na zdrowie odmówił przewiezienia do szpitala chcąc do końca pozostać przy swej decyzji „życia wśród natury”.

▲ Z COLOMBO donoszą, że rząd ceylonski z panją Bandaranaike na czele zakazał działalności na tej wyspie organizacji amerykańskiej pod nazwą „Fundusz Azji”. Zakaz umotywowano uprawianiem przez tę organizację szpiegostwa.

★ CHIRURDZY ze szpitala w mieście Sahagun w Meksyku dokonali operacji przyszczenia prawej stopy obciętej podczas wypadku przy pracy. Operacji tej dokonano w lutym br., lecz utrzymywano ją w absolutnej tajemnicy aż do momentu, kiedy wiadomo już było, że zakończyła się powodzeniem.

▲ W WARSZAWSKICH Zakładach Telewizyjnych rozpoczyna prace nowa taśma produkcyjna. Dzięki niej produkcja fabryki wzrosnie w przyszłym roku o ok. 100 tys. odborników, przy pełnej pracy na dwie zmiany. Natomiast jeszcze w tym roku nowa taśma pozwoli zmontować dodatkowo 20 tys. telewizorów. Ogółem w br. WZT dostarczą 463 tys. odborników.

wydarzenia doby

★ W Moskwie zakończyła się sesja RN ZSRR. N. Podgorny wybrany został przew. Prez. RN, a A. Kosygin premierem. ★ W Kambodży nadal toczą się walki o miasto Kiri Rom. ★ W Warszawie Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie realizacji postulatów zawartych w uchwale IV Plenum KC PZPR. ★ 6 miesięcy przed planowanym terminem uruchomiona została w Dąbrowce Wielkiej kopalnia rud cynkowo-olowiowych. ★ Przewodniczący Rady Państwa spotkał się z przedstawicielami prokuratury. ★ W Meksyku wciąż trwają poszukiwania zaginionej rakiety z głowicą radioaktywną. ★ W roku bieżącym, eksperymentalnie wprowadzono nowy typ szkoły, przygotowującej robotników z maturami.

A

Cena 50 gr



Łódź, czwartek 16 lipca 1970 r.
Rok XXVI Nr 167 (6830)
**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

● N. Podgorny przewodniczącym Prezydium RN ZSRR

● A. Kosygin — premierem

Sesja Rady Najwyższej ZSRR — zakończona

PIERWSZA SESJA RODY NAJWYŻSZEJ ZSRR W NOWEJ KADENCJI, KTÓRA WE WTÓREK I ŚRODĘ OBRADOWAŁA NA KREMLE, WYBRAŁA PONOWIE NIKOŁAJA PODGORNIEGO PRZEWODNICZĄCYM PREZYDIUM RODY NAJWYŻSZEJ, ALEKSIEJ KOSYGIN ZOSTAŁ PONOWIE PRZEWODNICZĄCYM RODY MINISTRÓW.

NA WSPÓLNYM POSIEDZENIU RODY ZWIĄZKU I RODY NARODOWOŚCI WYBRANO PREZYDIUM RODY NAJWYŻSZEJ ORAZ RZĄD RADA NAJWYŻSZA ZAAPROBOWAŁA DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU POWOŁANEGO NA PIERWSZEJ SESJI PARLAMENTU POPRZEDNIEJ KADENCJI W SIERPNIU 1966 R.

Rada Najwyższa ZSRR w pełnym składzie wybrała przewodniczącym i członkami Prezydium Rady Najwyższej, a także członkami Rady Ministrów. W oświadczeniu, które odczytał przewodniczący Biura Politycznego KC PZPR, Michaił Guskow zażądał od parlamentu wszystkich krajów i do wszystkich ludzi dobrej woli, aby podnieśli głos protestu przeciwko agresywnym poczynaniom rządu USA w Indochinach.

W oświadczeniu, które odczytał przewodniczący Biura Politycznego KC PZPR, Michaił Guskow zażądał od parlamentu wszystkich krajów i do wszystkich ludzi dobrej woli, aby podnieśli głos protestu przeciwko agresywnym poczynaniom rządu USA w Indochinach.

Przedstawiciele Berlińskiej Konferencji w Watykanie

Członkowie Międzynarodowego Komitetu Robotniczego Berlińskiej Konferencji Katolików z krajów europejskich przeprowadziły w ostatnich dniach z międzynarodowymi przedstawicielami instytucji watykańskich rozmowy na temat działalności berlińskiej konferencji w służbie bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Kolejne ofiary Tatr

W nocy z wtorku na środek ratowniczy zakopiańskiego GOPR zakończyły wielogodzinna akcja. Na ścianie Świątówki (między Morskim Okiem a Dolną Plećcią Stawów) z niewiadomych przyczyn przy forsowaniu 80-metrowej skały odpadły dwie taterniczki. Jedną z nich 19-letnia Anna Gorczyca z Łańcuta poniosła śmierć na miejscu, drugą taterniczkę w stanie ciężkim ratownicy GOPR przewieźli do zakopiańskiego szpitala.

Wielki pożar w Hamburgu

Ogromny pożar, jaki wybuchł w porcie hamburskim w nocy z wtorku na środę, wyrządził szkody sięgające kilku milionów marek. Straż pożarna Hamburga przez 3 godziny walczyła z ogniem, który wybuchł w jednym z magazynów. Stątki stojące na nabrzeżu pośpiesznie opuściły strefę zagrożoną. Usunięto w bezpieczne miejsce transporty towarów, które znajdowały się w pobliżu magazynu. Dwóch strażaków zostało rannych. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane. Przypuszcza się, że w magazynie znajdowały się materiały łatwopalne.

ciwko agresywnym poczynaniom rządu amerykańskiego w Indochinach i zdecydowanie wypowiedzieli się za niezłomnym, całkowitym i bezwarunkowym wycofaniem wojsk USA i ich sojuszników z tego regionu. Wyrażając braterską solidarność z narodami Wietnamu, Laosu i Kambodży naród radziecki domaga się położenia kresu agresywnym poczynaniom rządu USA w Indochinach.

W oświadczeniu na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie Rada Najwyższa wyraziła poważne zaniepokojenie w związku z zagrożeniem powszechnego pokoju, stwarzanym w tym regionie wskutek agresywnych posunięć Izraela i jego imperialistycznych protektorów.

Oba oświadczenia były przedstawione na sesji przez komisję spraw zagranicznych. Sesja zatwierdziła podstawy ustawodawstwa pracy, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1971 r.

Sesja zatwierdziła dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu końcowym obecnym był prezydent ZRA, Gamal Abdel Naser i członek Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, Ali Sabri.

Poszukiwanie amerykańskiej rakiety z groźnym ładunkiem

Rząd Meksyku wyraził „ponowne zaniepokojenie” wobec rzekomo zniszczonej w związku z upadkiem rakiety „Athena” na terytorium meksykańskiej, Rakietę ta, wystrzeloną na z bazy lotnictwa strategicznego USA w stanie Utah, wyposażoną jest w głowicę zwiewającą radioaktywny ładunek kobaltu. Jednostki armii meksykańskiej oraz przedstawiciele meksykańskiej komisji do spraw energii atomowej prowadzą poszukiwania rakiety na terenach północnego Meksyku.

Nowe decyzje Prezydium Rządu

15 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Na posiedzeniu tym, zgodnie z wytycznymi V Zjazdu PZPR, podjęto uchwałę w sprawie kontynuowania za

sady tworzenia funduszu rozwoju rolnictwa do 1975 roku oraz programu nasiennego w la
(Dalszy ciąg na str. 2)

6 miesięcy przed terminem

Kopalnia rud cynkowo-olowiowych w Dąbrowce Wielkiej przekazana do rozruchu

Na blisko 6 miesięcy przed terminem zakończono pierwszy etap budowy najnowocześniejszej i jednej z największych w kraju kopalni rud cynkowo-olowiowych w Dąbrowce Wielkiej. Nowa kopalnia jest 5 z kolei zakładem wydobywczym kombinatu górniczo-hutniczego „Orzeł Biały” działającym w najstarszym polskim zagłębiu tego minerału — Niece Bytomskiej. Ukończenie pierwszego etapu oznacza w nowej kopalni przekazanie do rozruchu mocy produkcyjnych, odpowiadających jednej czwartej projektowanej zdolności wydobywczą. W 1972 r. kopalnia w Dąbrowce wydobywać będzie tyle rudy, ile ich dostarczały 4 stare kopalnie macierzystego kombinatu. Suro więc kierowany będzie głównie, podobnie jak przeważająca większość całego wydobycia rudy kombinatu „Orzeł Biały”, do

oddalonej o kilkanaście km huty cynku w Miasteczku Śląskim.

Pracownicy prokuratury w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa — M. Spychalski przyjął w środę w Belwederze pracowników Prokuratury PRL z prokuratorem generalnym — Kazimierzem Kostkiem. K. Kostkiro poinformował o niektórych najważniejszych problemach pracy prokuratury związanych z podnoszeniem poziomu zawodowego i politycznego jej pracowników, rozszerzaniem specjalizacji jak również zakresu działania.

Z Indochin

Z depezy sąjgońskich wynika, że w środę, wobec groźnej dla wojsk amerykańskich i sąjgońskich sytuacji na zachodzie od Da Nang w Wietnamie południowym, skierowano tam posiłki sąjgońskie w liczbie około 5 tysięcy żołnierzy. W toczącej się tam od szeregu dni bitwie biura też udział najmniejsi USA — „zielone berety” — którymi kierują oficerowie amerykańscy.

W Kambodży kambodżańskie wojska najemne wysłane przez Amerykanów kontynuują walkę wokół miasta Kiri Rom. Siły patriotyczne zajmują tam silne pozycje.

Z Hanoi donoszą, że w toku zaciętych hojów na obszarze prowincji kambodżańskiej Kimpung-Chan sąjgońska armia ma

Nagroda za najlepszy projekt dyplomowy

Z udziałem przewodniczącego Rady Państwa, marszałka Polski — M. Spychalskiego, który jest honorowym prezesem SARP, odbyła się w środę uroczystość wręczenia dorocznej nagrody imienia architektów Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrzyplija, przyznawanej za najlepszy projekt dyplomowy wykonany na wyższej uczelni architektonicznej w kraju.

Amerykański dziennikarz o polskich granicach

Nagrodę roku 1970 zdobył mgr inż. arch. Aleksander Skibiński za projekt dyplomowy pt. „Typowe szkoły podstawowe” wykonany pod kierunkiem doc. arch. Zbigniewa Bacia na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Porozumienie między ministrami

Czterech ministrów podpisało w środę pierwsze porozumienie dotyczące planów koordynacji rozwiązania 8 problemów wdrożonych. Jest to nowa forma współdziałania poszczególnych resortów, mająca na celu maksymalne przyspieszenie tempa prac i zwiększenie ich efektywności. Porozumienia podpisał przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jan Kaczmar, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim, minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz i wiceminister komunikacji — Stanisław Czermak.

Nowy rząd fiński

W środę o godz. 11 prezydent Finlandii — U. Kekkonen powołał oficjalnie nowy rząd fiński z premierem Ahti Karjalainem na czele. Gabinet ten, mający oparcie w większości parlamentarnej, zastąpił rząd „techniczny” premiera T. Aura, sprawujący swe funkcje przez dwa ostatnie miesiące.

Miss Uniwersum

W Miami na Florydzie dokonano wyboru Miss Uniwersum. Została nią Marisol Malaret z Puerto Rico.

CAF-UPI-telefoto



Podziemna trasa turystyczna w Sandomierzu

W Sandomierzu zakończono wytyczenie i porządkowanie podziemnej trasy turystycznej, która będzie niewątpliwie wielką atrakcją dla licznie odwiedzających to średnio-wieczne miasto turystów. Trasa prowadzi od podziemnego korytarza w pobliżu budynku kompozytora z XVI wieku Mikołaja Gomółki do piwnic ratusza.

Dziś 6 stron

Nowy typ szkoły średniej

Robotnik z cenzusem maturalnym

Sukces zaprawiony goryczą

Rząd boński przeforsował w Bundestagu decyzję zwiększającą na okres 11 miesięcy obciążenia podatkowe, ale ten fakt nie uciał dyskusji, nie zmniejszył fali protestów. Wręcz przeciwnie. Część organizacji związkowych, zakładowych organizacji robotniczych, duża część załóg fabrycznych ponawia zastrzeżenia i protesty, a rozgorzała dyskusja nabiera klasowego oblicza. Chociaż pozornie dochody i zarobki wszystkich grup społecznych zostały w jednolitej proporcji obciążone 10-procentowym narzutem podatkowym, to w praktyce przedsiębiorcy, producenci, kupcy, a także ludzie wolnych zawodów podnoszą ceny towarów czy usług, będą starali się wyrównać jakoś „straty” podatkowe. Natomiast ludzie pracy zasila swoimi markami i państwową szkatułę i kasy kapitalistów. Obydwa konce tego podatkowego kija garbować więc będą kieszeń pracobiorców, nie dotykając w praktyce zbyt odczuwalnie pracodawców. Utrzymuje się też, nie pozbawiony zresztą racjonalny, iż podjęte teraz przez rząd decyzje zbrodnicze zostały nie tyle na podłożu gospodarczym, ile na politycznym. Gabinet boński przejawiając inicjatywę pozabawil opozycją CDU/CSU głównego programu, opozycja stała atakowała rząd zarzucając mu bezradność i bezczynność w obliczu narastających tendencji inflacyjnych. Rząd boński więc może teraz mówić, że podjął walkę o stabilizację rynku wewnętrznego, ale czy będzie mógł powie dzieć po jakimś czasie, że ją wygrał?

Na te duże pytania rodzą się nowe wątpliwości. Wszyscy są zgodni, że na przykład spodziewanej jesiennej podwyżki cen nie da się uniknąć. Oznacza to, że milionowe rzesze ludzi pracy utwierdzą się w przekonaniu, iż cała ta manipulacja podatkowa nie przyniosła żadnego rezultatu poza jednym, a mianowicie, poza zużyciem ich kieszeni o kilkadziesiąt marek. Mnożą się więc na tym tle rozważania czy przysłowitowa skórka podatkowa warta jest wyprawy, czy ewentualne efekty zabiegu, które — jeśli w ogóle wystąpią, to dopiero w przyszłym roku — zrównoważą, niekorzystną obecnie dla rządu zmianę nastrojów obserwowaną w bardzo szerokich kręgach społecznych? Dyskusja trwa. Jej przebieg wskazuje, że chociaż rząd bezspornie wygrał starcie z opozycją w Bundestagu w minionym tygodniu, a tym samym znalazł twarde dla siebie oparcie, to jednak same decyzje rządowe przypominają trochę bombę zegarową z bardzo opóźnionym zapalnikiem.

ZYGMUNT SAWICKI

Zakończyły się już egzaminy do szkół średnich. Być może niektórzy znajdą dla siebie jeszcze miejsce w nowym typie szkoły kształcącej robotnika z cenzusem maturalnym. Szkoły te otwierają od września br. eksperymentalne, nieliczne na razie klasy. Tradycyjne znaczenie pojęcia „robotnika” zwłaszcza w nowo utworzonych zakładach przemysłowych, stopniowo zanika. Coraz

częściej przy obsłudze skomplikowanych urządzeń, pulpów sterowniczych — wymagany jest wysoki poziom wiedzy fachowej i przygotowania ogólne go. O takich pracownikach coraz częściej dopomina się nasz przemysł. Wychodząc tym potrzebom — resort oświaty postanowił utworzyć nowy typ szkoły średniej, przygotowującej wysokiej klasy fachowców w wybranych dziedzinach, dającej im, obok przygotowania zawodowego, również

cenzus maturalny, a więc także odpowiedni zasób wiedzy ogólnej.

Pierwsze oddziały tego typu nowych szkół będą czynne od września br. Na początek będzie ich kilka. Powołany jest poszczególne kuratoria okręgów szkolnych, m. in. Kuratorium Rzeszowskie utworzyło dwa oddziały klas pierwszych, kształtujące elektromechaników urządzeń przemysłowych. Kuratorium Lubelskie utworzyło również dwa oddziały: mechanicznych

obróbki skrawaniem i monterów urządzeń elektronicznych. Podobne szkoły średnie otwarte zostały w Warszawie przy Zakładach im. Kasprzaka, a także w kieleckim, katowickim i opolskim okręgach szkolnych, o okresie rocznego eksperymentu, polegającego na wnikliwej analizie i obserwacjach ze strony wiodących dydaktyczno-światowych — od września 1971 r. przewiduje się rozszerzenie sieci tego typu szkół śred

nich. Ich rozwojem i upowszechnieniem są żywo zainteresowane poszczególne gałęzie naszego przemysłu. Szkoły te kształcić będą poza wymienionymi wyżej specjalnościami, mechanicznych, pomiarowych, automatyk przemysłowej, budowy i naprawy maszyn, elektromechaników urządzeń przemysłowych, operatorów procesów przemysłu chemicznego. Wszystko to są kierunki nowoczesne, o dużych perspektywach rozwojowych.

Nauka w nowej szkole trwać będzie 4 lata. O przyjęciu ubiegających się będą mogli absolwenci klas VIII. Obowiązkiem będzie egzamin wstępny, odpowiadający w ogólnych założeniach wymaganom do liceum ogólnokształcącego, z położeniem szczególnego nacisku na przedmioty matematyczno-fizyczne. Przy okazji należy dodać, iż do otwieranych od września klas skompletowano już w zasadzie listy uczniów, wybierając kandydatów spośród tych, którzy zdawali do techników.

Program nauczania, obok wysokiej klasy przygotowania zawodowego, będzie z nabywaniem konkretnych umiejętności manualnych, obejmując szeroki zakres wiedzy z zakresu przedmiotów ogólnokształcących, dających pełnoprawny cenzus maturalny, otwierający drogę do studiów wyższych.

Klasy, które zostaną otwarte od września mieścić się będą pod dachami techników zawodowych. Wspólna będzie baza warsztatowa, a także wspólni nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących. Wykładaniem teoretycznych przedmiotów zawodowych zajmą się inżynierowie z poszczególnych zakładów przemysłowych. Zajęcia praktycznoscawodowe odbywać się będą pod kierunkiem fachowców bez pośrednio w zakładach, gdzie młodzież będzie mogła zapoznać się z nowoczesną techniką, urządzeniami, obsługą maszyn, które mają w przyszłości stanowić ich własny warsztat pracy.

Ten nowy typ średniej szkoły jest wyrazem interesujących prób dostosowywania kształcenia zawodowego do nowych, coraz wyższych wymagań przemysłu. Specjalista zdolny, wszechstronnie wykształcony, o wysokich umiejętnościach zawodowych i szerokich horyzontach myślowych, to właśnie ten typ pracownika, na którego liczy i na którego czeka nowoczesna technika. Stąd też duże perspektywy i możliwości, jakich oczekują przyszłych robotników-maturalistów.

Kto i ile płaci za przedszkole

Gdy wyżył demograficzny przeszedł już przez szkoły podstawowe, zaczęto coraz częściej mówić o powszechnym przedszkolu. Walory wychowania w przedszkolu podnoszą pedagogi — teoretycy i nauczyciele szkół podstawowych, psychologowie, wreszcie sami rodzice. Jest rzeczą bezsporną, że dziecko wychowane w przedszkolu ma z reguły łatwiejszy start już od początku nauki w szkole i osiąga lepsze wyniki niż jego rówieśnik przychodzący do szkoły wprost „spod skrzydeł” rodziców.

Wiek przedszkolny jest, jak twierdzą pedagodzy, najwcześniejszym dla pobudzenia rozwoju umysłowego i kształtowania charakteru dziecka.

Zrozumienie tej prawdy wyraża się w wielu krajach w tendencji, obniżania wieku szkolnego. W dyskusjach w naszym kraju przeważa raczej koncepcja objęcia opieką przedszkolną jak największą liczbę dzieci, by jej zasięgu możliwie maksymalnie zbliżyć do powszechnej przeciwko szkół podstawowej.

Do powszechnego przedszkola jednak jeszcze nam daleko. W miastach korzysta z opieki przedszkolnej ok. 40 proc. dzieci w wieku 4 do 6 lat, na wsi zaś zaledwie 11 proc.

Zdaniem działaczy oświatowych i społecznych jedną z głównych przeszkód w dalszym rozwoju ilościowym i jakościowym placówek wychowania przedszkolnego jest system ich finansowania. Potwierdzają to informacje udo

stępiane przez resort oświaty.

Na działalność już istniejących przedszkoli państwo wydaje dziś ok. 8 proc. wszystkich środków budżetowych przeznaczonych na oświatę i szkolnictwo wyższe. Szacuje się, że upowszechnienie przed szkół pochłonięłoby trzecią część tych środków. Same państwo nie podałoby zatem temu zadaniu, wobec innych pilnych potrzeb szkolnictwa.

Obowiązujący obecnie system opłat rodziców za pobyt dzieci w przedszkolu został ustalony w 1951 roku. Najniższa stawka wynosi 13 zł miesięcznie, a najwyższa (przy zarobkach obojga rodziców wynoszących ponad 2.850 zł) — 93 zł. W ciągu tych 18 lat znacznie wzrosły płace, zmieniła się ich struktura, i ani minimum zarobków ani ich maksimum, przyjęte wówczas za podstawę odpłatności, nie są dziś aktualne.

Wysokość opłat rodziców nie zmieniła się i dziś ma charakter tylko symboliczny. Szczególnie razi to w zestawieniu z dochodami rodziców zamężnych, którzy, oddając dziecko do przedszkola, obciążają tym samym państwo obowiązkiem jego utrzymania. Koszt utrzymania dziecka w przedszkolu i opieki nad nim wynosi dziś (tylko w wydatkach bieżących, bez inwestycyjnych) ok. 600 zł miesięcznie. A więc odpłatność rodziców — to tylko 3 do 15 proc. wszystkich tych wydatków.

W stosunku do kosztów żywienia dziecka udział świadczeń rodziców waha się od 3 do 42 proc. Tu warto przypomnieć, że stawki dzienne na żywienie w przedszkolach rów nież nie zmieniły się od 18 lat mimo wzrostu cen w tym okresie i wynoszą: za 3 posiłki — 8,50 zł, za dwa — 6,40

zł, za 1 — 4,10 zł. Nie trzeba dowodzić, jak trudno zapewnić za nie racjonalne żywienie dzieci. Rozumieją to rodzice, wnosząc dobrowolne dopłaty na komitety rodzicielskie. Nie wszędzie jednak jest to praktykowane (głównie w dużych miastach), a wysokość tych dopłat jest też różna, waha się bowiem w granicach od 30 do 400 zł miesięcznie. Ta żywiołowość nie jest chyba pożądana, przyczynia się bowiem do powstawania nieuzasadnionych różnic między przedszkolami.

Wątpliwości budzi także odłączanie wysokości opłat rodziców za przedszkole: od łącznych zarobków obojga, niezależnie od liczebności rodziny. Od kilku lat w dyskusjach nad systemem odpłatności za świadczenia socjalne padają propozycje wprowadzenia nowej zasady: od dochodów na członka rodziny. O ile w odniesieniu do wielu świadczeń wymagają one wnikliwego rozważenia, to w sprawach opieki nad dzieckiem wyjątkowo w pełni uzasadnione, uwzględniają bowiem trudniejsze warunki materialne i wychowawcze w rodzinach wielodzietnych. Skutków zaś uprzywilejowania w ten sposób wielodzietności, jak wskazują prognozy demograficzne, nie powinniśmy się obawiać.

Nowe decyzje Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

tach 1971-1975. Prezydium Rządu rozpatrzyło, przy udziale sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk, ministra oświaty i szkolnictwa wyższego i przedstawicieli resortów przemysłów, przedstawioną przez przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki informację o realizacji zadań ustalonych przez IV Plenum KC PZPR. W podjętej decyzji Prezydium Rządu określilo kierunki dalszych prac związanych z realizacją uchwały IV Plenum, w szczególności na odcinkach:

a) koncentracji badań na tematach najważniejszych dla intensywnego rozwoju kraju i postępu technicznego produkcji niezbędnej dla modernizacji gospodarki narodowej.

b) zaostrezenia weryfikacji programów prac placówek naukowo-badawczych i całego zaplecza technicznego na lata 1971-1975 droga eliminowania

tematyki zbędnej i drugorzędnej, w celu pełnego dostosowania programów ich prac do zadań planu 5-letniego i polityki rozwoju technicznego produkcji i efektywnego wykorzystania środków jakimśi dysponują resorty, na prace naukowo-badawcze i rozwój postępu technicznego.

W decyzji określono także za sady stałej kontroli realizacji zadań wynikających z uchwały IV Plenum, w celu przeciwdziałania w zmniejszeniu zdolności przewoźowej kolei na skutek przetrzymywania wagonów przez użytkowników i koleją Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie dalszej poprawy dyscypliny ładunkowej przy przewozie towarów kolejami oraz zaostrezenia sankcji za przetrzymywanie wagonów.

Rozpatrzono również informację o planie przewozów na III kwartał br. i stopniu przygotowania kolei do przewozów w szczyt jesiennie-zimowym.

Zużłownicy Gwardii awansowali o jeden szczebel

Po ostatniej kolejce wyścigów żużlowych o mistrzostwo II ligi „Gwardia” awansowała z ostatniego na przedostatnie miejsce, mając na swoim koncie dwa odniesione zwycięstwa.

Oto aktualna tabela:

1. Unia Tarnów	18:4 +179
2. Stal Rzeszów	18:6 +158
3. Zgrzeblarki	14:8 +111
4. Motor Lublin	14:10 +83
5. Włókna Częstochowa	12:10 +35
6. Start Gliwice	8:12 -113
7. Gwardia Łódź	4:20 -263
8. Stal Toruń	2:18 -169

W pierwszej lidze bezapelacyjnie prowadzą żużłowcy ROW (Rybnik) mając 22 zdobyte punkty, wówczas gdy Śląsk (Świętochłowice) znajdujący się na drugim miejscu, posiada tylko 15 zdobytych pkt.

Z pierwszej ligi spadną niewątpliwie żużłowcy Unii z Leszna, którzy na swoim koncie mają tylko dwa zdobyte punkty. Niewiele więcej, bo zaledwie 6 pkt. mają reprezentanci Wybrzeża z Gdańska.

Reprezentanci WKZZ jadą do Wrocławia

W nadchodzącą sobotę i niedzielę na szosach pod Wrocławiem odbędą się mistrzostwa Kolarskie juniorów i młodzików CRZZ.

Łódź w kategorii juniorów reprezentowana będzie przez następujących kolarzy: A. Kijana, J. Biczka, M. Majkowskiego, W. Bieganskiego, Zb. Nowaka, T. Zawadę, R. Michałka, H. Miksę, M. Fijałkowskiego i Zb. Ryka. Juniorzy startować będą w wyścigu indywidualnym na czas na dystansie 25 km i ze startu wspólnego na dystansie 100 km. O zdobyciu tytułu mistrza CRZZ decyduwać będzie łączny czas uzyskany w obu startach.

Młodzicy startować będą na 15 km i na 60 km. Z Łodzi do Wrocławia wysłani zostają: Cz. Pacholec, Wł. Król, P. Dłu-

żewski, J. Polcik, J. Klat, J. Kwiatkowski, M. Salomon, St. Nowacki, Z. Krupa, G. Górski i M. Szymanowski.

Kierownikiem tak liczonej ekipy łódzkich kolarzy jest sekretarz generalny ŁOKol. P. D. Budziński, a trenerami T. Salyga ze Spolem i M. Filipczak z Tramwajarza.

Kolarze nasi we Wrocławiu powinni odegrać poważną rolę.

Mistrzostwa Europy w koszykówce Kalendarzyk spotkań polskich juniorów

Opublikowany został dokładny program spotkań IV mistrzostw Europy w koszykówce juniorów, które odbędą się w dniach 6-14 sierpnia w Atenach. Reprezentacja Polski wystąpi w nich w grupie „B” wraz z Jugosławią, Grecją, NRF, Rumunią i Hiszpanią.

Pierwszy mecz Polacy rozegrają 6 sierpnia z NRF, a następnie grać będą kolejno z Rumunią (7.VIII), Hiszpanią (8.VIII), Jugosławią (10.VIII) i Grecją (11.VIII). Mecze półfinałowe odbędą się 13 sierpnia, a finały — 14 sierpnia.

Zawodnicy Polski—ZSRR—CSRS—NRD walczą na żużlu

W czeskiej miejscowości Ślana odbędzie się 25 bm. półfinał drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Walczyć będą zawodnicy: Polski, ZSRR, CSRS i NRD.

Polska drużyna wystąpi w następującym składzie: J. Mucha, A. Wyglenda, A. Wołyn, J. Szczakiel, H. Glouceklich (którego niedawno oglądaliśmy w Łodzi) i Z. Friedek.

Dwaj nasi czołowi zawodnicy Tkocz i Trzeszkowski za ze zachowanie się zostali dyskwalifikowani do końca bieżącego roku i nie mają prawa startować w żadnych wyścigach żużlowych.

Kolarze „Tramwajarza” startowali w NRD

Kolarze łódzkiego „Tramwajarza” gościli ostatnio w Karl-Marx-Stadt, biorąc udział w wyścigach szosowych i torowych. W mistrzostwach okręgu Drezna na dystansie 30 km juniorzy „Tramwajarza” zajęli dobre miejsce. Wojciechowski był drugim za reprezentantem NRD Jenschem. Nowacki zajął trzecie miejsce. Malinowski czwarte i Pacholec — piąte.

Juniorzy „Tramwajarza” pierwszy raz w życiu startowali na wyjątkowo długim dystansie wynoszącym aż 120 km. Trasa miała charakter górzysty. Najlepszym z naszych zawodników okazał się Zb. Nowak, który zajął 6 miejsce ze stratą ponad 3 minuty w stosunku do zwycięzcy Lorschka. Nowacki był 8. Wojciechowski — 9. Startowało w tej grupie 55 kolarzy.

Ponadto kolarze „Tramwajarza” startowali na torze. Wyprzedziła ich nadspodziewanie dobrze. W wyścigu na 1 km Malinowski zajął trzecie miejsce.

D. Jaworska dopiero na 3 miejscu

Nasza najlepsza zawodniczka Danuta Jaworska wynikiem 58.22 zajęła dopiero trzecie miejsce wśród czołowych oszczepniczek Europy. Prowadzi w klasyfikacji Moskalkowa (ZSRR) 59.34 i reprezentantka Węgier Vidose — 59.18.

Jeżeli chodzi o klasyfikację oszczepniczek Polski, to za Jaworską drugie miejsce zajmuje Gryzka — 54.16, a trzecie Łódzianka L. Krawcewicz — 52.52.

Skoro jesteśmy przy lekkoatletycznych konkurencjach kobiet, to warto zanotować, że reprezentantka Aleksandra Kamińska w skoku w dal skłasyfikowana jest wynikiem 5.86 na 6 miejscu. Prowadzi Burka — 5.28. Na liście brak jest Saray, która w tym sezonie doznała kontuzji. Jeżeli wystąpi ona w reprezentacji Polski — to chyba tylko w sztafecie startującej w półfinale mistrzostw Europy.

Tenisowe mistrzostwa Polski Porażka łodzianina

W drugim dniu tenisowych mistrzostw Polski seniorów, od bywających się na kortach Jeleniogórskiego Dolnoślązka, najlepsi pojedynkę stoczyli w eliminacjach singla mężczyzn

rutynowany Wiesław Nowicki (MKT Łódź) z juniorem polnańskiego AZS Wojciechem Fibaikiem. Niespodziewane zwycięstwo odniósł 18-letni Fibak 6:2, 6:1, 6:8, 6:2.

NOWA MATURA na wokandzie

MATURA I W OGÓLE SZKOŁA DO TEMATÓW URLOPOWO - LETNICH Z PEWNOŚCIĄ NIE NALEŻA. PONIEWAZ JEDNAK JEDNO Z OSTATNICH POSIEDZEN SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATY WZIĘŁO NA WARSZTAT PATENT DOJRZAŁOŚCI, SPRAWA NABRAŁA AKTUALNOŚCI.

ZRESZTĄ — OD DZIECI URLOPU NIE MA — JAK POWIADA STARA MAKSYM. RODZICE I SAMA MŁO DZIEĆ Z DUŻĄ NIECIERPLIWOŚCIĄ OCZEKIWALI NA UCHYLENIE RĄBKĄ TA JEMNICY. WSZAK JUŻ WE WRZEŚNIU PIERWSI CZWAR TOKLASCICI MUSZĄ DO KŁADNIE WIEDZIEĆ, CO ICH CZEKA NA FINISZU.

Zacznijmy od stosunkowo najmniej — moim zdaniem — ważkiej decyzji: świadectwo ukończenia czterech klas liceum może potwierdzać wykształcenie średnie. Oczywiście świadectwo nie uprawniające do studiów wyższych, natomiast oddające sprawiedliwość czteroletniemu wysiłkowi.

Kto z takiej możliwości skorzysta? Raczej niewielki procent uczniów tych słabszych, i ci, których strach obłeci. A sądzić tak dlatego, że tę decyzję poprzedziła już inna praktyczniejsza, bardziej życiowa.

Mam na myśli zarządzenie pozwalające na przejście z „ogólniaka” do szkolnictwa zawodowego, o ile by wybór szkoły ogólnokształcącej już w początkowym okresie okazał się pomyłką. Chyba z tej furtki w pierwszym rządzie powinno się korzystać. Natomiast uczeń, który wytrwał w liceum do końca, niewątpliwie piastuje w sercu nadzieję na indeks, a więc będzie chciał do matury przystąpić.

Niemniej każde uelastycznienie, każde zindywidualizowanie systemu kształcenia w tamy z zadowoleniem, nawet jeżeli dotyczyć będzie niewiele młodych.

HUMANISTYKA I TECHNIKA

W wypowiedzi wiceministra Zachajkiewicza czytamy m. in.: „Zakłada się dzisiaj łącznie w najszerzym stopniu kultury humanistycznej z techniczną”.

Założenie oczywiście piękne i słuszne. Na pewno respektowane w programach naukania. Ale na samej maturze humanistyka — przynajmniej tak się może na razie wydawać — znalazła się w defensywie. Należy jej miejsce zajmuje język polski. To bardzo dobrze, iż zaostrożone kryteria „dopuszczeniowe” i egzaminacyjne, podobnie zresztą jak przy matematyce, nie zezwalają tu na żadną dwójkę. Na tym kontakcie z humanisty-

ką właściwie abiturient roku 1971 może poprzestać. Jest wprawdzie w grupie przedmiotów do wyboru między fizyką, chemią, biologią i geografią jeszcze wiedza o Polsce i świecie współczesnym, lecz trudno uznać ją za przedmiot par excellence humanistyczny, a poza tym... zdający wcale go wybrać nie musi.

Nad znikiem z listy przedmiotów maturalnych języka obcego nie ma potrzeby lamentować, bo uczniowie i tak specjalnie się do niego nie przykiadałi, rozumując dziecinnie, że na egzaminie do szkoły wyższej przynosi mało punktów. Ale żał mi trochę historii ojczyściej. Według ostatniego regulaminu zwolnienie z tego przedmiotu przysługiwało tylko uczniom czwórkowym i piątkowym, co dawało pewną gwarancję znajomości naszych dzieł. Reszta musiała, chcąc nie chcąc, wkuwać historię pod presją matury i opuszczać szkołę średnią co najmniej z dostateczną orientacją w tej ważnej chyba dla młodych obywateli dziedzinie.

KAZDEMUSI WEDŁUG ZAINTERESOWAŃ

Przypomnijmy: uczniowie klas maturalnych począwszy od września po raz pierwszy w dziejach liceum ogólnokształcącego będą korzystałi z szansy zindywidualizowanego nauczania jako im stwarzają zajęcia fakultatywne. Już wiosną zadeklarowali albo kierunek matematyczny - fizyczny, albo biologiczno - chemiczny, humanistyczny, języ-

kowy czy też przysposobienie zawodowe.

Zapewne władze oświatowe z największym zainteresowaniem będą obserwować korelację zachodzącą między wyborem zajęcia fakultatywnego, przedmiotu maturalnego i... kierunku studiów wyższych.

Ciekawe na przykład czy stopnięją grupy humanistów i grupy językowe; kiedy młode dziewczęta wybierają fakultatywnie nie znała jeszcze nowych założeń maturalnych. (Chyba dyrekcje szkół nie będą przyskądzać przy zmianie decyzji).

Ciekawe także jakie zmiany może przynieść geografia zainteresowań szczególnie w kierunkach, studiów wśród przyszłorocznych kandydatów na wyższe uczelnie. Zapewne młodzież będzie wybierać na maturze przedmiot pokrywający się z zajęciami fakultatywnymi, co wydaje się racjonalne. Skoro zainwestuje sporo wysiłku, będzie go chciała zdyskontować na egzaminie do szkoły wyższej. Czyli świata niejaka nadzieja na osłabienie tradycyjnego odczucia pędu ku socjologii, archeologii i humanistyce w ogóle oraz podniesienie wyników egzaminacyjnych na kierunkach ścisłych.

* * *

Jak nowy profil matury wpłynie na układy: humanistyka-technika, zobaczymy w niedalekiej przyszłości. A już za rok powinniśmy mieć pierwsze efekty zreformowanej, czteroletniej szkoły średniej, uwieczniona ostrzejsza niż dotąd matura. Wówczas dopiero będzie można pełniej ocenić nowy kształt patentu dojrzałości, a zwłaszcza trafność w nacelowaniu go ku bramom wyższej uczelni. Czy natomiast koncepcja średniego wykształcenia ogólnokształcącego w Polsce lat siedemdziesiątych wychodzi naprzeciw naszym aktualnym i przyszłym perspektywom, przekonamy się dopiero po opuszczeniu licealnych murów przez kilka kolejnych roczników.

IRENA SOLIŃSKA



Kiedy przy rozmaitych okazjach i coraz częściej wypomina się przemysłowi kłopoty jakoś jego wyrobów coraz większe obciążenie stracił z tego tytułu dochodu narodowego, milionowe kary płacone za dostarczenie na rynek bubi (pisaliśmy o tym w art. „Od maczugi do... komputera”) większość producentów bronili się wskazując natychmiast na rozmaite trudności obiektywne, narzekając na niesolidnych kooperantów, brak narzędzi, materiałów, półfabrykatów itp. itd.

Wszystkie te bolączki są niezaprzeczną przyczyną wielu „jakościowych potknięć” przemysłu, tyle, że możliwości poprawy sytuacji na tym polu nie zależą wyłącznie od przydziału lepszego surowca, kupna nowych maszyn czy licencji dla produkowania nowoczesniejszych wyrobów. Praktyka wykazuje, że nawet spełnienie tych wszystkich warunków wcale nie musi oznaczać, że na pewno będziemy produkowali doskonale adaptowane, szlifowane czy sprężyny, a samo przeszczepianie nowej konstrukcji lub technologii na zaniedbany i nie przygotowany do takiego zabiegu grunt, także niczego automatycznie nie zmienia.

Zdaniem specjalistów od socjologii przemysłu i ekonomiki przedsiębiorstw — w przygotowaniu tym i właściwym zagospodarowaniu przemysłowego podwórka coraz większego znaczenia nabiera obecnie kultura pracy, bez której pogoń jakości za ilością skończyć się musi zawsze przeciętnym wynikiem.

Pytanie jednak — co oznacza i co daje owo

„KULTURALNE PODEJŚCIE”

do produkcji agrafek, skarpetek i odkurzaczy — nie wyłączając z tej listy także dziecięcych wózków czy „polskiego Fiata”? Dlaczego akurat kultura pracy? Czy dla spełnienia naszych codziennych próśb o dostarczenie na rynek produktów dobrych, starannie wykonanych nie wystarcza właściwa organizacja produkcji i wysokie kwalifikacje producenta? Okazuje się, że nie i aby wyjeżdżające za fabryczną bramę wyroby bliźczyły blaskiem najwyższej jakości, konieczna jest jeszcze szczypta zapachu i sumienności, dokładności i odpowiedzialności — wynikającej nie z zaleceń i przykazu, ale ambicji zawodowej pracowników — n a y k u dobrej roboty, świadomości, że produkujemy dla siebie i że

dzisiejszy „autor” sknoczonego piśeczka natrafi jutro w sklepie na podobne „dzieło” kolegi radiotechnika.

I takie właśnie wzory zachowania, sposoby myślenia i cechy osobowości nazywają socjologowie „kulturą pracy”. Jej nagminny brak stwierdzamy na każdym niemal kroku, w każdej prawie fabryce. Szukając przyczyn tego stanu rzeczy, jako jedną z istotnych przeszkód w staraniach o lepszą jakość wyrobów wymieniamy się brak moralnych i materialnych środków dopingu do dobrej roboty. Pytanie — jak spełni w tej mierze swoją

wowych zasad bezpieczeństwa i higieny, jeżeli nawet w nowoczesnym zakładzie maszyny ustawi się zbyt ciasno, zapomni o wybudowaniu stołówki, szatni i łazieni, naprawieniu wentylatora czy dostarczeniu wody sodowej w upalne dni.

Z CZYM DO LUDZI...

Jednym słowem, aby wymagać od robotnika maksymalnego wysiłku, uwagi i zainteresowania produkcją, trzeba pamiętać o stworzeniu mu takich warunków pracy, przy których możliwość popełnienia błędów i niedbałej roboty będą ograniczone do minimum.

Znana pod kryptonimem „Do-Ro” metoda dobrej, bezbrakowej roboty robi ostatnio karierę w całej Polsce. W oparciu o amerykańskie i radzieckie doświadczenia adaptował ją najpierw do polskich warunków przemysł czesankowy, w czym obok toruńskiego „Merinotexu” także zakłady łódzkie miały udział niemający.

Korzyściami ze stosowania metody „Do-Ro” chwali się już ZPW im. Świerczewskiego, ZPW „Wiosna Ludów”, sieradzka „Sira”, Plotkowska Fabryka Mebli, Łódźskie Zakłady Farb i Lakierów, „Ełta”, Zakłady Kserotechniczne, ZPB „Eskimo”, „Olimpia” czy „Elasticana”, w której np. kosztem około 68 tys. zł wydatkach na wdrożenie nowej metody, już po 18 miesiącach otrzymano 3,2 mln zł zysku dzięki polepszeniu jakości wyrobów. Wszędzie podstawą sukcesu jest — poza atrakcyjną formą zainteresowania robotników sprawami jakości — umiejętne połączenie lepszej organizacji pracy z szeregiem środków bodźców materialnych i psychicznych (np. różnego rodzaju premie, pochwały, nagrody, wycieczki itp.) — w myśl starej prawdy, że pracownik doceniany, chwalony i nagradzany pracuje chętniej i lepiej.

Mamy więc doskonałą receptę na podniesienie kultury pracy. Będą nimi: właściwa atmosfera w zakładzie, dobre stosunki międzyludzkie, rozwiązanie najbardziej dotkliwych problemów społecznych, zbliżenie pracownika do potrzeb zakładu, jak najlepsze wykorzystanie jego kwalifikacji i inteligencji, odpowiednie przygotowanie robotnikowi warsztatu pracy, wyjście na przedzie jego kłopotom, przekonanie go o ważności wykonywanej pracy — o tym, że może i potrafi pracować dobrze, że wszystkie jego starania dostrzega i w pełni ocenia kierownictwo zakładu.

ZDZISŁAW SZCZEPANIĄK

Podwórko pełne wybojów...

rolę nowy system bodźców — to już oddzielny temat, tyle że przecież nie same bodźce narobiły i naprawia wszystkie szkody. Tak jak wiele ze wspomnianych wyżej bolączek, ziego systemu funkcjonowania tego czy innego przedsiębiorstwa, lub błędów nieudolnego kierownictwa nie da się wytłumaczyć i zepchnąć na... słabą kulturę pracy załogi.

Powiedzmy to sobie bowiem w końcu otwarcie i brutalnie, że ów brak kultury pracy, nad którym tak lamentujemy, jest najczęściej czynnikiem wtórnym — wynikiem panującego w wielu zakładach bagażu. Zaś hasła i apele o kulturę, ambicje i odpowiedzialność zadają się psu na budy, jeżeli fatalna organizacja sprząjać będzie i pozwalała na wykonywanie roboty byle jak i byle zbyć, jeżeli warunki pracy odbiegają od podsta-

Jak Arabowie zdobyli Amman i Jerolimę...

Kiedy w 1914 roku, po strzałach w Sarajewie, rozgorzała I wojna światowa, Bliski Wschód pozostawał od wieków pod panowaniem Turcji i wchodził w skład rozległego osmańskiego imperium. Niemcy ofiarowali Turkom jako przyszyły łup wojenny rosyjskie Zakaukazie, a ten miraż zdobyczy terytorialnych i nienawiść do Rosji spowodowały, że sułtan przystąpił do wojny po stronie państw centralnych. Wspomagane przez Niemców wojska tureckie ruszyły do ofensywy, która jednak wkrótce skończyła się niepowodzeniem.

Nie zasypiali też gruszek w popiele i Anglicy, dla których kontrola nad Kanaleem Sueskim i utwierdzenie wpływów na ropodajnych terenach bliskowschodnich stanowiło fundamentalny cel imperialnej polityki. Postawili na arabską kartę, którą wtedy reprezentował władca Hidżazu, szejk Husajn ibn Ali, pochodzący z rodu Haszymidów, wywodzącego się aż od przodka Mahometa, Haszima ibn al-Manafa.

NA WIDOWNI — PUŁKOWNIK LAVRANCE

Husajn ibn Ali, noszący miano „strażnika świętych miast” (MeKKi i Medyny), leżącego na terytorium, którym władał, uważał się za rywala sułtana w walce o władzę duchowną nad wszystkimi muzułmanami. Widział on w toczącej się wojnie możliwość realizacji swych dynastycznych planów i stworzenia państwa arabskiego. Tendencje te pragnęli wykorzystać Anglicy, a ówczesny minister wojny Wielkiej Brytanii, lord Kitchener, zaczął przez swoich wysłanników ściągać Husajna perspektywami przyznania Arabom prawa do niepodległości. Z Anglii do Hidżazu zaczęły płynąć broń i pieniądze, a wkrótce na dworze Husajna zjawili się Anglik Tomasz Edward Lavrance, który pozostając — jak dziś wiadomo — w służbie Intelligence Service, stał się organizatorem powstania Arabów przeciwko tureckim ciemiężycielom.

Brytyjska dyplomacja pracowała równocześnie i w innym kierunku. W obliczu francuskich roszczeń do Syrii i Libanu, Anglicy zorganizowali wiosną r. 1916 tajną konferencję, na której podzielili z Francuzami strefy wpływów na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W układzie ani słowem nie wspomniano o... arabskiej niepodległości. Ale Arabowie o tym nie wiedzieli.

W czerwcu 1916 r. synowie szejka Husajna, Fajsł i Ali, ogłosili w Hamza (w pobliżu Medyny) powstanie przeciwko Turkom i proklamowali niepodległość Arabów. Powstańcy szybko opanowali Dżiddę (główny port Hidżazu), a gdy po dwu miesiącach oswobodzili całą środkową i południową Hidżaz, do kierowanego przez Haszymidów powstania przyłączyła się większość miejscowych szejków. Kierowały nimi zarówno chęć walki o wolność, jak i intrygi Lavrance'a, oraz... angielskie funty. Ale tak czy inaczej, siły powstańcze wzrosły do 40 tys. wojowników.

Nie była to armia regularna, a brak artylerii zmuszał powstańców do unikania większych bitew z Turkami. Arabowie zastosowali jednak wówczas, po raz pierwszy w naszym stuleciu, partyzanckie metody walki, skutecznie osłabiając wojska tureckie. Równocześnie rozwijała się ofensywa Anglików na froncie palestyńskim.

CO ZGUBIŁ ANGIELSKI OFICER

Jednakże jesienią r. 1917 silny kontratak Turków dowodzony przez niemieckiego generała von Falkenhayna osadził Anglików na miejscu. Głównodowodzący sił brytyjskich gen. Allenby opracował wówczas plan niespodziewanego natarcia przez Beerszebę do Jerolimy. Ale Turcy ściągnęli do Beerszeby dodatkowe dywizje, co niweczyło szanse ataku. Jak zmusić ich do wycofania tych posiłków?

Wąskim pasem ziemi niczyjej między pozycjami Turków i Anglików jechał o zmroku konno angielski oficer ze sztabu gen. Allenby. Nagle padło kilka strzałów, a trafiony widocznie jeździec zachował się na koniu. Słabo przytoczone do siodła olstro spadło mu na ziemię. Oficer chciał się podnieść, ale sponoszony gwałtowną turecką kanonadą koł poderwał się unosząc jeźdźca ku angielskim okopom. Turcy natychmiast zainteresowali się zgubą, tym bardziej, że widzieli, iż poszukują jej wysłane przez Anglików patroli.

Turecki zwiadowca odniósł znaleziony oficerski futerał na pistolety szefowi służby wywiadowczej swojego odcinka. Leżała w nim paczka listów, a wśród nich odręczne pismo gen. Allenby, z którego wynikało, że dowództwo postanowiło odłożyć na jakiś czas planowany przez Beerszebę atak na Jerolimę. Turecki wywiad podejrzewał wprawdzie podstęp, ale obawy te rozwiązały znalezione w paczce listy... miłosne. Wyznania sześcioletniej kochanki pod adresem pechowego właściciela futerału, były tak namiętne i czułe, że Turcy uwierzyli w autentyczność całej korespondencji i skierowali posiłkowe dywizje z Beerszeby na inny odcinek frontu.

A w dwa dni później ruszyła angielska ofensywa. Oczywiście na Beerszebę. Pęł kilkunastokilometrowy odcinek tureckiego frontu.

Ale do zwycięstwa było jeszcze daleko, tym bardziej, że sytuacja w Europie zmusiła Anglików do wycofania znacznych sił z Bliskiego Wschodu. Natomiast kierowana przez Fajsła (późniejszy król Iraku Natfajs I) partyzantka arabska uwikłała siły tureckie w przewlekłą i wyczerpującą wojnę podjazdową. Wreszcie, a była to już jesień r. 1918, Arabowie mogli przejść do frontalnego ataku. W październiku padł Amman, a wkrótce potem — Jerolimę.

W toku walk wyzwoleńczych utwierdził się autorytet rodu Haszymidów, z którego pochodzi również panujący w Jordanii od r. 1952 król Husajn ibn Talal. Ale choć wyzwolenie arabskiego Wschodu spod tureckiego jarzma nastąpiło już w roku 1918, droga narodów arabskich do niepodległości była jeszcze długa. Anglicy nie mieli zamiaru wywiązania się ze składowych w czasie wojny przyrzeczeń i natychmiast zgłosili swoje pretensje do schedy po sułtanach. Dopiero po II wojnie światowej, po zwycięstwie i krwawych walkach z brytyjskimi mandatarzami, państwa arabskie mogły wejść na drogę samodzielnego rozwoju.

Opr. META

Władze na budowach

Gmachy, na które wszyscy patrzymy...

Trasa trzeciego kolejnego rajdu przedstawicieli naszych władz po budowach biegnąca po placach budownictwa ogólnego. Uczestnicy, a wśród nich i sekretarz KL PZPR J. Spychalski i sekretarz M. Kuliński, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak i wiceprzewodniczący — J. Lorens, zwracali uwagę na najważniejsze, a nie na najbardziej znane budowle w Łodzi, te na które wszyscy patrzymy i których postępy roboty najczęściej komentujemy.

Wizytację rozpoczęto od budowy szpitala przy ul. Pabianickiej. Wznosi go, tak zresztą jak wszystkie pozostałe budowy Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, popularnie zwane „Jedyńką”. Prace przy szpitalu są nieco opóźnione. „Jedyńka” cierpi na brak tynkarzy i betoniarzy, a że inne zadania są pilniejsze (szpital ma być oddany dopiero w 1972 r.) fachowcy działają gdzie indziej.

Wyniki weryfikacji harmonogramu, termin zamiast przyspieszenia, uległ przedłużeniu, co bardzo zaskoczyło przedstawicieli naszych władz. Problemu maszyn drukarskich tu nie ma. Pierwsze maszyny rotacyjne nadejdą w IV kwartale 1971 r., druk pierwszych gazet przewidziany jest pod koniec 1972 r. Będzie się odbywał niejaką na placu budowy. Do zakończenia definitywne gmachy przewidziano dopiero w 1973 r.

na temat kosztów w budownictwie, funduszu plac i organizacji pracy.

Największe opóźnienia notuje się na budowie Spółdzielczego Domu Handlowego. Stwierdzony aktualny stan budowy, uczestnicy rajdu mieli nadzieję, że w najbliższym czasie termin oddania zostanie utrzymany. Znacznie wyprzedzenie stwierdzono natomiast na budowie Centralnego Laboratorium Przemysłu Działającego (Piotrkowska, róg 8 Marca). Montuje się już trzy następnego biurowca i trzeciego — gmachu produkcyjnego. Do końca roku wszystko będzie pod dachem. Wyprzedzenia notuje się także i na budowie „E-projektu” i „Ekorno” — dwóch wieżowców przy ul. Głównej. Słowem — wyprzedzone są budowle znajdujące się na etapie montażu, opóźnione te, które już weszły w etap prac wykonawczych, bardziej pracochłonnnych.

Wszystko wskazuje na to, że gmach Farmacji UL (początek budowy w 1959 r.) dobiega na reszce szczęśliwego kresu. Już tylko tygodnie dzielą także od opuszczenia przez budowlanych placu budowy gmachu Materna tyki UL. Wątpliwości natomiast budzi termin zakończenia gmachu Cetebe (ul. Traugotzta) naznaczonej na koniec maja 1971 r. Aktualne opóźnienia wynika z konieczności dodania w czasie budowy całego piętra technicznego. Wykonawcy uważają termin oddania Centralnego Biura Technicznego (ul. Wólczańska) za prawdopodobny.

Rajd nie obfitował w momenty dramatyczne, znane nam z rajdu po budowach przemysłowych, ale nie wzbudził także entuzjazmu. Stądnie się on pod znakiem do szerszego rozważania.



Foto: L. Olejniczak

Z posiedzenia Prezydium ŁK FJN

★ Po wyborach do SKP ★ Postulaty łodzian w dziedzinie kultury

Obecnie działają w Łodzi 183 społeczne komisje powołane z 1525 członkami, wśród których jest 479 kobiet. Prawie 50 proc. stanowią bezpartyjni. Zachodzi konieczność dalszego usprawniania działalności SKP i udzielania wielostronnej pomocy aktywistom. Trzeba wypracować jeszcze doskonalsze formy współdziałania z prezydiami rad narodowych, Zrzeszeniem Prawników Polskich, MO, sądami, prokuraturą i kolegiami k-a. Niezbędne jest także szkolenie członków SKP, uwzględniające nie tylko zagadnienia prawne, ale także z zakresu pedagogiki, socjologii i psychologii.

W dniu 28 września br. Stowarzyszenie Współczesnej Muzyki Rytmicznej wspólnie z Pałacem Młodzieży podejmuje nową inicjatywę w dziedzinie popularizacji form estradowych i piosenki, a mianowicie organizuje stałą SCENĘ DEBIUTÓW. Będzie to estrada dla amatorskich wykonawców piosenek. Równocześnie stowarzyszenie deklaruje pomoc tym osobom, które zainteresowane są w dalszym kształceniu swego talentu. Społecznych konsultacji udzielać będą znani łódzcy autorzy tekstów, krytycy muzyczni i wokaliści.

(Kas)

Scena Debiutów

W okresie do połowy czerwca br. odbyło się 69 spotkań radnych, w których wzięło udział 4,5 tys. wyborców. W dyskusji poruszono obojętne osiągnięć również sporo niedostatków z dziedziny kultury. M. in. krytycy problemami Łodzi w programach telewizyjnych i małą ilość wystawianych sztuk współczesnych w teatrach. Wyrażono zaniepokojenie w związku ze zbyt dużym odpływem artystów i pracowników twórczych z Łodzi do Warszawy i innych miast. Były prośby o rozpoczęcie spektakli teatralnych o wcześniejszej porze np. o godz. 18, ze względu na trudny dojazd do domów na peryferiach. Krytykowano system rozprzedaży biletów do kin przez rady zakładowe. Często rozprzeczają się bilety na filmy słabe. Były też głosy domagające się lepszego wyposażenia.

W sierpniu na ekranach

Na półkach księgarskich

PRAWO

H. Starczewski — Prokurator ska kontrola przestrzegania prawa w PRŁ. WPr. 1970 r. str. 310, 21 str.

EKONOMIKA

Z. Kaczmarek — Rentowność jako wskaźnik gospodarności przedsiębiorstw. KIW 1970 r. str. 250, 21 str. Rozwój województwa w Polsce Łódzkiej. PWN 1970 r. str. 250, 21 str.

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 23, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Dzielnica Bałuty oraz z dziedziny Środmieście rejonowe poradnia „K”, Piotrkowska 107 i 289. I Klinika Pol.-Gin. AM — dzielnica Górna oraz z dziedziny Polesie rejonowe poradnia „K”, ul. Fornalskiej 25 i Gdańska 29.

II Klinika Pol.-Gin. — dzielnica Środmieście, poradnia „K” Nowotki 60 i Kopeńskiego 32 oraz z dziedziny Polesie, poradnia „K”, Kasprzaka 27 i Srebrzyńska 75.

Szpital im. Jordana — dzielnica Polesie, poradnia „K”, I Maja 52.

Chirurgia południe — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia północ — Szpital im. Barlickiego (Kopeńskiego 22)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Laryneologia — Szpital im. Piętkowskiego (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczełkowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopeńskiego 22)

Toksykologia — Centr. Szpital Kliniczny WAM (Zeromskie go 113)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nozna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

CO Z TELEFONAMI?

Polska wśród krajów cywilizowanych znajduje się na jednym z ostatnich miejsc pod względem ilości aparatów telefonicznych przypadających na określoną „okragła” liczbę mieszkańców. Z kolei w Polsce — Łódź, wśród innych miast wydziałowych, zajmuje pod tym względem także miejsce na „szarym końcu”. A przecież telefon we współczesnym świecie już dawno przestał być przedmiotem zbytku, czy techniczną ciekawostką, a stał się ważnym narzędziem szybkiej komunikacji międzyludzkiej, ułatwiającym życie.

Zanim w Łodzi droga budowy nowych central telefonicznych i rozbudowy sieci kablowej uda się nadrobić wieloletnie zapóźnienia w tym względzie — szczególnie rolę odgrywać i będą odgrywać telefony ogólnodostępne: automaty uliczne, aparaty w sklepach, punktach usługowych, przedsiębiorstwach. Ze wszelkich miar służyć i pożyteczna społecznie inicjatywa Prezydium RN m. Łodzi, wyrażona kilka lat temu w formie zarządzenia zmuszającego do „ujawnienia” i udostępnienia szerokiej publiczności takich telefonów — posiada jakby w zapomnienie. Otu otrzymaliśmy sygnały od naszych czytelników informujące nas, że np. w sklepach i punktach usługowych (uspołecznionych i prywatnych) telefony wracają do niedostępnych dla „szarego człowieka” zapleczy.

Przy rogu ulic Lipowej i Andrzeja Struga jest drogeria. Przy wejściu znajduje się tabliczka informująca o istnieniu ogólnie dostępnego telefonu. Przed remontem drogerii każdy mógł z niego skorzystać. Po remoncie telefon „zniknął” — została tylko tabliczka. Po drugiej stronie to go skrzyżowania jest sklep mięsny. Obok wejścia figuruje taka sama tabliczka, ale wewnątrz „był ktoś” do telefonu nie ma dostępu — zniknął on na zaplecziu. Przy ul. Żakowej 88 w sklepie spożywczym — podobna sytuacja...

Powiadamy: niepredko Łódź będzie w dostatecznym stopniu „nasycona” telefonami. Zanim to nastąpi, każdy aparat telefoniczny powinien być dostępny ogólnie, w takiej formie i z zachowaniem takich warunków, aby nie kolidowało w sposób wyrażony zarówno z interesami „właścicieli” telefonu, jak i normalni użytkownicy społecznego. Wydaje się, że w normalnych warunkach, np. w sklepie, udostępnienie szerokiej publiczności telefonu mogłoby być jeszcze jednym czynnikiem świadczącym o solidności firmy, która nie tylko oferuje bogaty asortyment towarów oraz uprzejma, sprawną obsługę, ale i — aby przyciągnąć klientów — udostępnia im swój telefon. Tak postawione zagadnienie, nawet jeśli wywiązało się z pewnymi niedogodnościami, świadczyć by mogło o nowocześnie rozumianej działalności...

J. POTĘGA

W sierpniu na ekranach

W kinach nadal przeważają westerny, filmy sensacyjne i przygodowe. A więc — kaniuła.

Na ekran „Bałtyku”, po „Białych wilkach”, wejdziesz pa noramiczny film sensacyjny prod. włoskiej „Bandyci w Me diolanie”, oparty o autentyczną historię napadu na bank. Jaka wydarzyła się kilka lat temu oraz barwna komedia „Dziewczyna z pistoletem”. Bohatka (Monika Vitt) jest uświadomiona i poręczona dziewczyna z południa Włoch. Obyczaj nakazuje zmyć krew, a że urodziła się w Anglii, dziewczyna sięga po i przywraca niesamowite przynędy.

W „Polonii” po westernie „Zabójcy” obejrzymy dramat psychologiczny R. Bressona „Lagodna”, nagrodzony „Srebrną Muszlą” w San Sebastian. Również w „Polonii” obejrzymy uwspółcześnioną wersję dramatu Szekspira „Romeo i Julia” (reż. F. Zefferello, prod. angielsko-włoska) oraz dramat kryminalny „Docekań zmrucku”, Andrey Hepburn gra w nim samotną, niewdomą kobietę strzyżoną przez trzech zdecydowanych na wszystko morderców.

„Pali się, moja panno”, to komedia satyryczna czechosłowacko-włoska, bogata w wiele

obserwacji obyczajowych. Obejrzymy ją w „Wiośle”. Kino to zaprezentuje również trzy filmy rumuńskie — „Dziewczyna na jeden sezon” — dramat psychologiczny, którego bohaterka — Irina Petescu oparowała na grodzie aktorską na MFF w Moskwie. „Dwaj panowie bez parasola” — film sensacyjny o pracy kontrwywiadu — oraz „Kraina wiecznej młodości” — baśń filmowa nagrodzona na MFF w Moskwie. Repertuar „Wisły” uzupełnia barwna skądanka komediowa prod. włoskiej „Miłość, miłość, miłość”.

W „Wolności” po „Białych wilkach” węgierski dramat psychologiczny Z. Fabry „Rozdzina Toth”. Do komendanta straży pożarnej w małym miasteczku przybywa z frontu do woźca syna gospodarza. Przyszło niepostrzeżenie wprowadza atmosferę terroru i doprowadza do tragedii. W dalszej kolejności oglądamy w tym kinie Silyane Mangano, kreującą rolę główne w pięciu nowelach filmu „Czarownice” oraz filmy „Wielka miłość” i „Bandyci w Mediolanie”.

Sierpień jest miesiącem kinematografii rumuńskiej. Wzwiąż ku z tym, poza filmami omawionymi w repertuarze „Wisły”, filmy rumuńskie będzie wyświetlać w dniach 23-30. 8. kino „Halka”. (Kat)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 83
Straz Pożarna 08, 666-41, 665-55
499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MD 07, 400-00, 500-00

TEATRY

NOWY — godz. 19.15 „Janosik”
MALA SALA — (próbny)
OPERETA — godz. 19 „Miłość szejka”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (w sali Teatru 1.15) godz. 19.15 „Świętoszek”

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORIUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 202) godz. 10-17
SZTIUKI (Wieckowskiego 56) — godz. 11-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) — godz. 11-17
HISTORIUM RUCHU REWOLUCYJNEGO — godz. 10-17
KATEDRA EWOLUCYONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-20 (kasa czynna do 19)

KINA

BALTYK — „Angelika i sultan” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
POLONIA — „Piękny listopad” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WISLA — „Most” od lat 14, (ang.) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WOLNOŚĆ — „Angelika i sul-

Zwierzęta łowne na „wakacjach”

Łódzcy myśliwi, których jest w sumie ok. tysiąca, dokonują podsumowania ostatniego roku swej działalności oraz strat w zwierzęstwie spowodowanych srogą i długą zimą. Straty te są ogromne. Dość powiedzieć, że na terenie woj. łódzkiego wyginęło ponad 200 tys. zajęcy i 180 tys. kuropatw. Obecnie myśliwi gromadzą środki na zakup bażantów, które również

ucierpiąły podczas zimy, a tak że karmy na następny sezon. Trwa także walka ze szkodnikami, do których należą m. in. lis.

Nie organizuje się aktualnie polowań — zwierzęta łowne nie potrzebują więc bać się myśliwych. Pierwsze polowania rozpoczną się dopiero 1 sierpnia — na kaczki. (Kas.)

CO? GDZIE? KIEDY?

tan” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
ZACHĘTA — „Pojedynki w sloncu” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.
TAJEMNICZE — „Stęka mi tość” (franc.) godz. 20.15
STYLOWY LEINIE — „Zabójcy” (USA) godz. 20.30
STYLOWY — „Japonia i miecz” od lat 16 (jap.) g. 16, „Dziękuję z Kłoto” od lat 18 (jap.) godz. 18, 20
STUDIO — „Zabawa w masakra” od lat 16 (fr.) g. 17.15, 19.30
ADRIA — „Pożegnanie z tytułem „Za król i ojczyznę” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Bunt na Bounty” od lat 14 (USA) godz. 10, 13, 30, Bajki „Orzeszek” godz. 17.
Kino filmów polskich: „Jak rozpetalem II wojne światową” cz. I i III „Za bronia”, „Wśród swolich” od lat 14 godz. 18
DKM — „Lowcy skalpowi” od lat 16 (USA) godz. 17, 19
ENERGETYK — „Old Surehand” od lat 11 (jug.-NRF) godz. 17, „Sekrety wiernych żon” (wl.) od lat 18 g. 19
LDK — „Bitwa o Anglię” od lat 14 (ang.) godz. 14, 16, 45, 19, 30
GDYNIA — „Armando” od lat 14 (bulg.) godz. 10, 12, 14, „Los Golfos” od lat 15 (hisz. pański) godz. 16, 18, 20
HALKA — „Falszywe banknoty” od lat 14 (fr.-hiszp.) g. 16, „Popiół i diament” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20
MAJA — „Obcy” od lat 16 (wl.-franc.) godz. 15, 30, 17, 45, 20

MŁODA GWARDIA — „Znak na drodze” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Winnetou wśród sepow” od lat 11 (jug.-NRF) g. 15.30, 17.45, „Stworzenia” od lat 16 (fr.-szw.) godz. 20
OKA — „Polowanie na mężczyznę” od lat 16 (franc.) g. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Ostatni świadek” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19
POPULARNE — „Daleka jest droga” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19
PRZEWIOSNIE — „Poradnik żonatego mężczyzny” od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20.15
POKOJ — „Hatam” od lat 11 (USA) godz. 15, „Nie ma powrotu, Johnny!” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20
PIONIER — „Dzień oczyszczenia” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD — „Jak rozpetalem II wojne światową” cz. I „Ucieczka” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ROMA — „Planeta małp” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
SOJUSZ — „Ogień na oceanie” od lat 14 (radz.) godz. 17, „Aniol zagłady” od lat 16 (meks.) godz. 19, 15
STOKI — „Tajemniczy mianik” od lat 14 (fradz.) godz. 16, 18, „Nie ma gwiazd w dziungli” od lat 16 (peruw.) godz. 20
SWIT — „Winnetou” III cz. od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12, 14, „Album polski” od lat 14 (pol.) godz. 16, 19

Co dzień niesie

Spotkanie z plk Józefem Welkerem — weteranem walk w Hiszpanii, organizuje o godzinie 19 Klub MPiK „Ruch” (Narutowicza 3/10) oraz ZBoWiD.

W związku z robotami torowymi od jutra ulegają zmianie trasy trzech tramwajów. Będą one przebiegać: „8” — z Dworca Kaliskiego (w godzinach szczytu z Oszczepowej); Kopernika, Gdańska, Obr. Stałograda, Zachodnią, Zgierską

i dalej jak zwykle; „16” — z Dąbrowy; Dąbrowskiego, Klinińskiego, Franciszkańska, Wojska Polskiego, Łagiewnicka, Bałucki Rynek, Zgierska (a z powrotem: Zgierska, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego) i dalej normalna trasa; „19” — z Retkini; Bratysławską, Kopernicką, A. Struga, Al. Kościuszki, Zachodnią, Odrodową, Franciszkańską, Wojska Polskiego do Widok.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe jest tym wydawnictwem, które dostarcza naszym księgarzom wieloletnich nakładów różnych encyklopedii, słowników oraz książek poświęconych wszystkim dziedzinom wiedzy o świecie i Polsce. Zobaczyć, co z tych pozycji będzie można nabyć w najbliższych miesiącach.

W książek, wydanych ostatnio, wymienić należy nową edycję „Małej Encyklopedii Powszechnej” Zaspokaja ona powszechną potrzebę informacji o historii najnowszej Polski i wojny światowej i martyrologii narodu polskiego. W Encyklo-

pedii tej uwzględniono również wydarzenia w mieście Łodzi i woj. łódzkim. Bestsellerem PWN jest także jednotomowy „Mały słownik języka polskiego” nie zastąpiony w codziennej nauce i pracy. Z początkiem nowego roku szkolnego ukazuje się „Słownik wiedzy obywatelskiej” zawierający wiadomości z zakresu historii najnowszej, ekonomii, filozofii oraz zagadnień politycznych i społecznych. Słownik ten będzie szczególnie przydatny w wychowaniu obywatelskim młodzieży.

W nowej serii „Biblioteki wiedzy o Polsce Ludowej” ukazują się 22 monografie, poświęcone województwom i miastom wydzielonym naszego kraju. Ło działem zainteresuje najbardziej fakt wydania 2 tomów, poświęconych podsumowaniu dorobku Łodzi i woj. łódzkiego. Z nowego PWN warto wymienić jeszcze książkę H. Florke i S. Szeflera pt. „Dywersonja w ekonomice”, ukazującą teoretyczne podstawy, powiązania z ośrodkami zachodnimi i metody dla lania rewizjonistów, którzy probowali uprawiać w naszym kraju dywersję ideologiczną i gospodarczą. Dalej książkę A. Krawczewskiego pt. „Rewizjonizm a współczesna burżuazyjna ekonomia polityczna”. Prace te swoim znaczeniem wykraczają poza tradycyjny krąg odbiorców literatury ekonomicznej, dostarczają informacji niezbędnych dla zrozumienia środków, jakimi operują wrogowie socjalizmu. Podobną rolę spełniają eseje poleniczne J. Wiątrza: „Współczesny antykomunizm a nauki społeczne” i „Małżeństwo w mieście”. B. Łobodzinskiej, to ciekawe spojrzenie socjologa na codzienność współczesnej rodziny polskiej. Warto też wspomnieć, że z okazji 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika — polskiego astronoma i humanisty — PWN przygotowuje edycję jego wspaniałych dzieł w językach: łacińskim, polskim i angielskim. Całość składać się będzie z

trzech tomów pod ogólnym tytułem: „Nicolaï Copernicî opera omnia”, a tom I ukazać się w połowie przyszłego roku. W roku przyszłym zostanie wydana także encyklopedia powszechna — jednotomowy „Leksykon PWN” — o objętości ponad połowę większej od „Małej Encyklopedii Powszechnej”, dalej tłumaczona z rosyjskiego trzytomowa „Encyklopedia Fizyki” i podręcznik „Główne zagadnienia filozofii marksistowskiej i teorii rozwoju społecznego”. T. S.

CZWARTEK, 16 LIPCA
PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Plebiscyto wa piosenka miesiąca. 8.14 Mo zaika muzyczna. 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.54 PKO radzi. 9.00 Słynne ork. w repertuarze roz rywkowym. 9.30 Muzyka pol ska. 10.00 Wiad. 10.05 „Staszek Nédza” — opow. 10.25 Muzyka dla wszystkich. 10.50 Z cędrem w herbie. 11.00 Polska muzyka ludowa. 11.30 (L) Gra ork. PR i TV w Łodzi. 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.05 Z kraju

i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwa drans. 13.00 Z życia Zw. Ra gieleckiego. 13.20 Polskie melodie ludowe. 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich. 14.00 Wiersze S. Poloma. 14.10 Z nagrań J. Gr ubicha na zabytkowych organach Bazyliki w Leżajsku. 14.30 Z estrad i scen operowych na szych sąsiadów. 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie — Z piosenka i plecakiem. 16.00 Wiad. 16.05 Śpiewa chór poznański. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Kwa drans muzyczny K. Stromen-gersa. 19.45 Spotkanie z ork. Mc Farlanda. 20.00 Dziennik. 20.25 Turniej walca. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 W imieniu pra wa w służbie społeczeństwa. 21.30 Listy z teatrów 22.00 „Wszystkie sonaty fortepianowe L. van Beethovena”. 22.20 Ko rowód ork. tanecznych. 23.00 Dziennik. 23.10 Przegłady i po-głady. 23.20 Wiązanka mel. ta-necznych. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiad.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Gdzie jest przebieg? 17.30 „Sa-lambo” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiego big-bea-u. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Liczyciara piękności. 18.35 Jazz znad Weltawy. 19.00 „Da-fari mingi”. 19.15 Pleśni hisz-pańskie śpiewa Teresa Bergan-za. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Coś w tym jest — rozmo-wa o filmach. 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Historyczne aktualności. 20.50 Rock and roll w operze. 21.15 Tytko po nisz-pańsku. 21.30 Laika — rep. 21.50 R. Wagner „Tannhäuser”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół The Shadows. 22.15 „Nagrody i odznaczenia” — W. Bilńskiego. 22.45 Trzy plus jeden — gra zespołu A. Przybielskiego. 23.00 „Róża i lasy płonące” — wier-sze. 23.05 Muzyka z antypodów. 23.50 Na dobranoc gra trio Ki-tara.

TELEWIZJA

8.15 Matematyka dla nauczy-cieli szkół podstawowych — Funkcje. równania, nierowno ści — cz. I i II (z Krakowa). 16.50 Dziennik (W). 17.00 „List z Tarassen” — film dokumen talny prod. franc. (W). 17.25 Wiadomości dnia (L). 17.40 Nie tylko dla pan (W). 18.00 Prze-gład muzyczny prowadz. red. Ludwig Erhardt (W). 18.35 Mi-lionerzy z Kietrza — reportaż z woj. opolskiego (z Katowic). 19.05 Przymyślmy, radzimy (W). 19.10 Lekture współczes-ne — przed kamerami Stani-sław Zieliński (W). 19.20 „Ja-cek i Agatka” (W). 19.30 Dzien-nik (W). 20.00 Teatr Sensacji: Aldous Huxley — „Uśmiech Gio-condy”. Przekład — Jerzy Ma-cierzakowski. Reżyseria — Hen-ryk Drygalski. Wystąpią: Ja-dwiga Barańska, Stanisław Za-czyk, Pola Raksa, Ignacy Ma-chowski, Maria Homerska. Wi-ktor Grotowicz (W). 21.20 Pe-gaz — wydanie specjalne o po-blemach polskiej piosenki (W). 21.45 Refleksje (W). 22.15 Dzien-nik (W).

PROGRAM II

9.50 Koncert rozrywkowy z na-grań Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR. 10.25 Nim się książka uką-że — fragm. nowej prozy J. Pa-randowskiego. 10.45 Utwory Glinki i Czajkowskiego. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 J. Eis-ner — Sonata skrzypcowa D-dur. 12.45 (L) „Białe niedzie-le w Warcie” — rep. 13.00 (L) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 „Syberia” — fragm. pow. 14.00 Wiad. 14.05 Studio wczesowe. 15.00 „W kręgu muzyki roman-tycznej”. 16.00 Wiad. 16.05 Zna-jomi z anteny. 16.45 (L) Aktual-ność łódzkie. 17.00 (L) Wypo-czywamy przy muzyce. 17.40 (L) Opow. pt. „Portret”. 18.00 (L) Edward Hill śpiewa piosenki. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 Widnokrag. 19.00 Echo dnia. 19.15 Muzyka taneczna. 19.47 St. Moniuszko: „Halka” — ope-ra w 4 aktach. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sporto-we. 22.30 Orkiestry taneczne. 23.10 Utwory Prokofiewa i Ka-balewskiego. 23.50 Wiad.

Zaczęły się żniwa



W oczekiwaniu na duże żniwa, we wsiach północnej części woj. łódzkiego trwają aktualnie zbiory rzepaku. Właśnie rzepak oleisty stanowi poważną część towarową pól 43 członków Kółka Rolniczego w Oskowicach. Rolnicy mieszkający we wsiach: Oskowice, Orenice, Piaski, Trzaski i Żdździary niedługo przystąpią już do zbioru żyta. Przesłanie kółka p. Leonard Orzeł poinformował nas, że w nadchodzących dużych żniwach kółko dysponować będzie 4 zestawami maszyn, które terminowo obsłużą pola wszyst-kich rolników.

Foto: A. Wach

Rekrutacja na wieczorowe studia ekonomiczne

Dziedzinę Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UL prze prowadzi rekrutację na Wie-czorzowe Studium Ekonomiczne dla inżynierów. Rekrutacja trwać będzie do 31 sierpnia br. Osoby ubiegające się o przyję-cie na studium winny w tym terminie złożyć do Dziedzin-y (ul. Lindleya 3 pok. 3) nastę-pujące dokumenty:

1. podanie i życiorys,
 2. metrykę urodzenia,
 3. uczelniana kopia dyplomu z tyt. inżyniera lub magistra inżyniera uzyskana na podsta-wie ukończenia politechniki lub wieczorowej szkoły inżynierskiej,
 4. skierowanie z zakładu pra-cy,
 5. zaświadczenie stwierdzają-ce co najmniej 2-letni staż pra-cy,
 6. ankietę personalną
 7. trzy fotografie.
- Zajęcia prowadzone sa syste-mem wieczorowym i trwają 7 semestrów (3 i pół roku). Słu-chaacz, który zaliczy 7 seme-strów, złoży egzamin ze wszy-stkich przedmiotów przewidzia-nych planem studiów, uzyska przyjęcie pracy magisterskiej oraz złoży — z wynikiem po-zytywnym — egzamin magiste-rski, uzyskuje dyplom magistra ekonomii.

PEKAO BANK PKO SA

OFERUJE DO SPRZEDAŻY ZA WALUTY OBCE NASTĘPUJĄCE SAMOCHODY:

Renault 10

Renault 16 GL

Fiat 850 Special

Fiat 124 Berline

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY ZE SKŁADU

W HANDLOWYM DOMU DZIECKA JUŻ SEZON SZKOLNY!

Handlowy Dom Dziecka w Łodzi zaprasza na kiermaszową sprzedaż art. szkolnych, zorganizowaną od dziś w sklepie przy

ul. Piotrkowskiej 52 I p.

Na kiermaszu nabyć można:

FARTUSZKI, SPÓDNICZKI, BLUZKI, SUKIENKI, KOSZULKI i SPODENKI GIMNASTYCZNE, WORKI DO PANTOFLEI, TORNISTRY, TECZKI

TECZKO-TORNISTRY, PIÓRNIKI oraz PÓŁBUTY — dla dziewcząt i chłopców

Informujemy, że w artykuły szkolne zaopatrzone są również wszystkie nasze sklepy.

ZAPRASZAMY

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI we wryczne, skórne. 16-19 ul. Piotrkowska 59, próc-pobót

DOM nie wykonany w Łodzi tanio sprzedam. Wiadomość: Aniela Pa-tykowska, Łódź, Rogo-zńskiego 3-27

WAPNO lasowane pilnie i tanio sprzedam. Łódź, Masztowa 5 89995 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kosciuszki 97 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje za-biegi ginekologiczne, le-czy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hor-monalnych (tarczycza, za-burzenia wzrostu i roz-woju płciowego, styśkość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blisze informacje tel. 864-87.

SUKNIĘ ślubną sprze-dam, Kultuskiego 73-35

KIOSK — Odrzanska 9 (Ruda) z powodu choro-by — odstąpię. Siedlec-ki, Pabianicka 167 m. 2

„SKODE Octavia Super” okazjnie sprzedam. — Łódź, Prądzyńskiego 95, po 18 89596 g

„WARSZAWĘ M 20” — sprzedam. Radogosz, Kruszynowa 8 89032 g

„CITROEN BL 11” sprze-dam. Cena 15.000. Tel. 286-57 89985 g

SKUTER „Wiątka 150” sprzedam lub zamienie na motocykl, może być z koszem Wapienna 8 m. 1 (Koziny)

KULTURALNE małżeń-stwo z dzieckiem poszu-kuje pokoju z kuchnią lub pokoju z niekrepu-jącym wejściem, tel. 343-31, po godz. 17

OPOLE — 3 pokoje kom-fortowe, zamienie na mieszkanie w Łodzi. O-ferty „89968” Prasa, Piotr-kowska 96

SRODMIESCIE — dwa pokoje, kuchnia, słońecz-ne, dwa balkony, wygo-dy (prócz c.o.), II p. — stare budownictwo, za-mienie na wysoki par-ter — srodmieście lub Bałuty, blok ewent. sta-re budownictwo. Oferty „89943” Prasa, Piotrkowska 96 89043 g

DWIE uczennice szkoły dziennej przyjmą na mie-szkanie. Piotrkowska 118 m. 12. godz. 18-20

WROCLAW — duży po-kój, kuchnia, wygodny, zamienie na podobną w Łodzi. Tel. 895-73. godz. 17-19 89967 g

„M 3” spółdzielcze Teofilów, Traktorowa przy Aleksandrowskiej zamie-nię na „M 4” — Osiedle Młodych lub srodmie-scie. Oferty „90007” Pra-sa, Piotrkowska 96

POKÓJ sublokatorski do wynajęcia. Tel. 631-18

PŁOCK — dwa pokoje z kuchnią, wygodny, zamie-nię na mieszkanie w Ło-dzi. Oferty „89962” Pra-sa, Piotrkowska 96

POKÓJ samodzielnny u-meblowany w Łodzi wy-najme na rok w zamie-nie za pokój w Szczecinie. Oferty Łódź, Blacharska 2a, Glazer 89981 g

MATEMATYKA. 257-57 — mgr Pluskowski 89343 g

KOBIETA do dziecka po-trzebna. Łódź-Górną, Pró-mowa 15 89696 g

PRZEPISYWANIE na ma-szynie, lezenie — przy-jmę. Oferty „90536” Pra-sa, Piotrkowska 96

KOBIETA do 8-miesięcz-nego dziecka potrzebna. Andrzeja Struga 44 m. 37 Wesołowska 89037 g

W OKOLICY Placu Po-koju zgubiłam portfel z ważnymi dokumentami wystawionymi na nazwi-sko: Janina Klatka, Łódź Wierzbowa 40 m. 48. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO brązowy płaszcz ortalanowy. Zna-lazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Re-gina Dunowska, Gdań-ska 126 90010 g

WACŁAW Respondek, Piotrkowska 120 zgubił pokwitowanie zgłoszenia podatku obrotu na rok 1970 wyd. przez Wydział Finansowy Łódź-Sródmieście 89999 g

SZLIFOWANIE cylin-drów, regenerację wałów korbowych do dwusu-wów wykonuje warsztat Pabianicka 177, Biernac-ki. Zamiejskowym na po-czekaniu 90292 g

STARSA pani zajmie się gospodarstwem ma-łej rodziny. — Oferty „90027” Prasa, Piotrkowska 96

MISTRZ stoliciel, korek-tor fortepianów, pianin, fisharmonii Wichliński, Łódź, Sienkiewicza 39, telefon 367-48 wykonuje wszelkie naprawy oraz ekspertyzy. Instytucje-przelewow 90024 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve-nus”, Koszalin, Kolejowa 7, Świdroń. Błyska-wiznie prześlemy kra-łowe adresy

SUPERLEGANCKIE suk-nie ślubne artystycznie wykonane polecia wypo-życzalnia sukien Zachod-nia 75, Nowakowska

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, wieczorowych. Obr. Stałnograda 32, Pod-niesińska 89993 g

AUTOMOBILKLUB pro-wadzi kursy samochodowe wszystkich kategorii. Zapisy: ul. Piotrkowska 15, godz. 13-25, tel. 232-16, ul. Tuwima 15, godz. 8-20, tel. 246-62, 212-39 4464 k

SAMOTNI znajdują cieka-wo oferty mażeńskie w przytanym Biurze Matry-monialnym „Swatka” Łódź, Piotrkowska 133

— Pan też do komisju?

— Nie, do meły...

— Radzę do komisju przy ul. Andrze-ja STRUGA 30, gdzie można korzystnie kupić lub sprzedać artykuły pochodze-nia krajowego i zagranicznego.

Wszystkim Przyjaciolom i Znajomym, a przede wszystkim Księdzu prałatuwi Zdzisławowi za odprawienie na wieczny spoczynek mojego Męża S. P. P.

Ludwika Pawłowskiego

ta droga składam serdeczne podziękowanie

ZOFIA PAWLowska

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Radzie Ro-botniczej i współpracownikom ZPW „Wios-na Ludów”. Dyrekcji i pracownikom LZPMIU PL „Protomei”. Przyjaciolom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrze-bie naszej ukochanej Matki

Franciszki Ferenc

ta droga składa najserdeczniejsze podzięko-wanie

CÓRKA z MEŻEM

Głównemu Księgowemu Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Łodzi kol. LUCJANOWI STRZALKOWI wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY

Kronika wypadków

▲ Wczoraj na ul. Aleksandra Samochód osobowy 5151 IB prowadzony przez Franciszka S. wpadł w poślizg i uderzył w tramwaj linii 24A. Przynajmniej do 20-letniego Macieja K. Ofiarą wypadku przebywa w szpitalu.

▲ Na ul. Rzgowskiej samochód KP 96-35, prowadzony przez Władysława K. wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Syn Kiełowcy, 12-letni Marek doznał poważnych obrażeń ciała.

▲ Schodząc raptownie na jezdnię 50-letni Zygmunt O. potrącony został przez samochód ciężarowy.

▲ O godz. 15.40 na ul. Armii Czerwonej 77 samochód ciężarowy IR 33-84 skręcając w lewo spowodował zderzenie z motocyklem. Motocyklista Zbigniew S. doznał poważnych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu. Świadkowie tego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z WKRD MO. ul. W. Bytomskiej 60, pokój 14 lub telefonicznie na numer 516-62.

▲ W Bujnowie, pow. Sieradz karekka pogotowia prowadzona przez Jerzego K. podczas wyprzedzania zderzyła się z samochodem ciężarowym. Kierowca karetki i pasażer zostali ranni.

▲ W Miedziawicach, pow. Skierniewice, dyszel wozu powożonego przez Edwarda P. uderzył w motocykl. Pasażerka motocyklistki Zofia K. doznała poważnych obrażeń ciała.

▲ W Rawce, pow. Skierniewice, samochód ciężarowy prowadzony przez Jana K. zderzył się z innym samochodem. Jan K. przebywa w szpitalu.

▲ We Wroblewie, pow. Łęczyca motocyklista Marian W. uderzył w samochód ciężarowy. Kierowca motocykla przebywa w szpitalu.

▲ W Bielawach, pow. Łowicz niezręczny motocyklista Tadeusz P. uderzył w drzewo. Przebywa on w szpitalu.

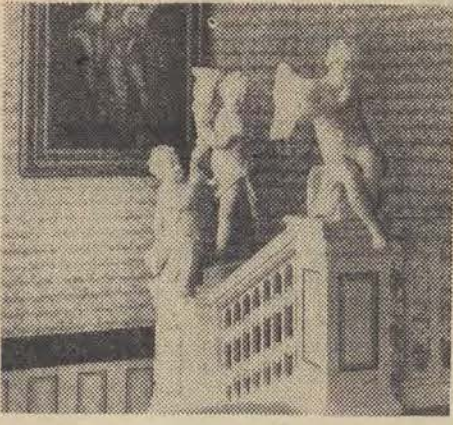
▲ W Grabicy, pow. Piotrków, samochód „Nysa” potrącił nieatrzeżonego rowerzystę Zdzisława K., który doznał ciężkich obrażeń. (2)

POGODA

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, okresami możliwe przelotne opady. Temperatura około 18 st. C. Wiatry umiarkowane i porywiste z kierunków zachodnich. Jutro możliwe opady. Nadal chłodno.

Pięć przed dwunastą

Mała niegdyś — położona opodal wielkiej puszczy — wieś Nieborów przechodziła różne koleje losu. Pod koniec XVII wieku wioskę tę wraz z „poddanymi i zbiegami gdziekolwiek zostającymi” kupił kardynał prymas Michał Stefan Radziejowski. On to i następnii właściciele Nieborowa, których było bardzo wielu, przez stulecia uczynili ze wsi, a raczej z dużego, pięknego pałacu, który tu stał, i ogrodu „miejsce ozdoby i zabawy”. 3 lutego 1945 r. zabytkowe zespoły architektoniczno-parkowe w Nieborowie stały się oddziałem Muzeum Narodowego. Tego samego dnia dyrektor dr Stanisław Lorens wręczył J. Wegnerowi — właśnie tu, w Nieborowie — nominację na kustosa nowo powstającego ośrodka muzealnego.



Z doc. dr J. Wegnerem spacer

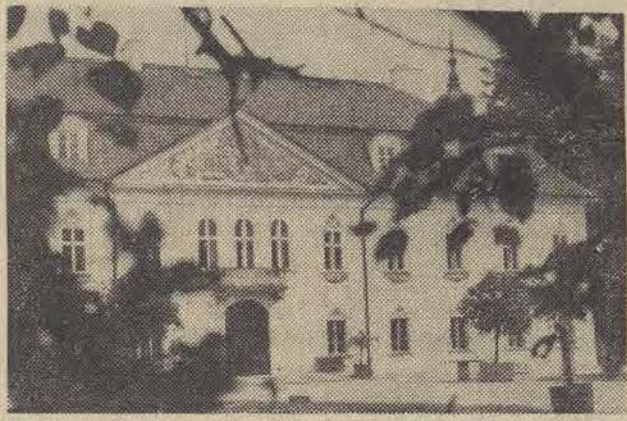
po Nieborowie

Po Nieborowie, w którym kończą się, trwające od kilku już lat prace remontowe, spacerujemy z doc. dr Janem Wegnerem. Rozmawiamy, oczywiście o remoncie.

kłopoty, niszcząc mur i drewniane wyposażenie — między innymi schody i boazerię. W czasie remontu wymieniono również wszystkie drewniane stropy na ogniowate. Cały budynek otrzymał centralne ogrzewanie. Dokonano także konserwacji najcenniejszych obrazów, rzeźb, mebli, tkanin oraz zabytkowych świeczników. Zmodernizowano również całe zaplecze gospodarcze m. in. kotłownię i hydro-

fornię. Po ostatnich zabiegach kosmetycznych, które jeszcze trwają — chyba już w początkach sierpnia Nieborów będzie mógł przyjąć pierwszych turystów i zwiedzających.

Foto — A. Wach



— Remont — mówi J. Wegner — który został właścicielem już zakończony, był remontem kapitalnym i kapitalne też nastąpiły w jego wyniku zmiany w zabezpieczeniu obiektu na długie dziesiątki lat. Nigdy pałac oraz towarzyszące mu obiekty nie były chyba tak piękne. Przecież Nieborów jest jednym z 14 polskich pałaców i zamków tzw. klasy zerowej, o znaczeniu międzynarodowym. Ponadto, co również nie jest bez znaczenia, leży on na centralnym szlaku turystycznym Łódź — Łowicz — Warszawa. Podczas kapitalnego remontu pałac otrzymał płytke podpiwniczenie, ważne dla zabezpieczenia fundamentów przed wilgocią oraz grzybem, który od szeregu lat sprawiał stałe

od do czytelników

Cienie pasażerskiego lata

Czerwiec. Jedziemy nad morze — do Miedzyzdrojów. Bliżej — w telefonizacji rezerwacji miejsce w Warszawie — zamawiamy miesiąc przed wyjazdem. 6 czerwca wieczorem uda jemy się do Kutna, by tam w nocnym pociągu zająć miejsca zarezerwowane w wagonie „N” warszawskiego ekspresu udającego się nocą na Wybrzeże. Miejsca nasze są zajęte przez urlopowiczów z Warszawy. Przed Poznaniem udaje się zła pacz konduktora, który zaprowadza trochę porządku i przywraca nam nasze miejsca.

Podobnie „pierobalki” przeżywał w tym samym pociągu pasażerowie Józef udający się do Miedzyzdrojów 21 czerwca.

Nasuwa się kilka pytań. Dla czego w przedziałach z rezerwowanymi miejscami brak jest numerów, względnie są one tak zniszczone, że nie można ich odczytać? Dlaczego konduktor posiadający tzw. grafiki zamiast miejsca w rezerwowanych wagonach, po wypuszczeniu do nich w Kutnie pasażerów znikną na kilka godzin? Przecież to on jest — obok kierownika pociągu — gospodarzem w wagonach i właśnie spieszyć z pomocą korzystającym z usług PKP.

Wracaliśmy z urlopu 4 lipca ekspresem „Błękitna Fala” w wagonie „J” — I klasy. Tuż za nim był wagon „K” II kla-

sy, przy którym ten I klasy wyglądał jak ubogi krewny. I znów kilka pytań pod adresem PKP: Dlaczego na trasę wypuszczone uszkodzone wagony? W tym w II klasie zepsuty był zbiornik z wodą w ustępie, w związku z czym korzystający z tego przybytku musieli stać po kostki w wodzie. Dwa wagony, które „zawiedliśmy” — jak wiecie innych — jechaliśmy w polowie puste aż do Kutna, mimo że biuro rezerwacji miejsc na dworcu w Miedzyzdrojach odprawiało urlopowiczom wracającym do Łodzi sprzedaży miejscówek. Okazuje się bowiem, że Miedzyzdroje — podobnie jak i inne miejscowości — otrzymują limit miejsc, w konkretnym przypadku Miedzyzdroje swój przydział wykorzystały, a z innych miejscowości (np. ze Swinoujścia) w tym dniu urlopowicze nie wracali.

Jak widać z tych kilku przykładów, jest jeszcze wiele do zrobienia w PKP. Pięknie ubra nie stwardessy cieszą oczy, po wapiowane na biało — w ramach „pasażerskiego lata” — krajeżniki dworcowych trawników również. Ale „pasażerskie lato” to chyba przede wszystkim minimum wygodny dla ludzi, którzy po ciężkiej pracy wybierają się na urlop

K. V., Łódź (nazwisko znane redakcji)

Po co się wtrącać

Wypadek, o którym chcę pisać, zdarzył się 13 czerwca w parku Staszica o godz. 19. Ponieważ pogoda dopisywała, ludzi było mnóstwo. A jednak, gdy na spokojnie idącą parkową alejką emerytka najechała z impetem z tyłu rozbrzykaną nastolatka, na pomoc pokaleczoną i nie mogącą się podnieść kobietę nie ruszył się z wygodnych ławek nikt.

Uczyniła to tylko jedna z kobiet ob. W. Z., która podbiegła do leżącej i zatrzymała sprawcę wypadku. Szybko zorientowała się, że rana jest poważna i wymaga natychmiastowej pomocy lekarza. Należało wezwać pogotowie, i znowu historia powtórzyła się. Dostawnie nikt nie chciał tego uczynić, a jeden z „życzliwych” zwrócił nawet uwagę niewczesnej samarytance, aby nie wzywała pogotowia, bo będzie potem wszędzie ciągana jako świadek.

potrzebujących pomocy. Może dlatego, że jak ów „życzliwy” pan nie lubią się wtrącać. (h)

Nasza Czytelniczka nie utękla się jednak „ciągnięciu”. Pobiegnęła zadzwonić po Pogotowie, powierając opiekę nad raną i chłopcem jednemu z panów, który gdy tylko znikła, uwolnił sprawcę wypadku, aby przy padkiem nie miał jakichś nieprzyjemności.

Wreszcie przyjechało Pogotowie. I wtedy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki — wszadł zjawili się ciekawci i o toczyli zwartym kregiem rana. Teraz mogli już sobie na to pozwolić i do woli nasycić oczy niecodziennym widowiskiem.

A co było dalej? Emerytkę po opatrzeniu odwieziono do domu do mieszkania na wysokim piętrze. Do dnia dzisiejszego czuje się źle. O płatnej pomocy przy niewielkiej rencie, która otrzymuje jedno z małżonków nie ma co marzyć. Podobnie jak chora emerytka nie może marzyć o symbolicznej nawet rekompensacie od rodziców niesforemego rowerzysty. Dzięki solidarnej pomocy świadków wypadku pozostał on nie zidentyfikowany i może dalej błądzić po parku i wpaść bezkarnie na mało sprawnie starsze panie i umieruchamiać je na całe miesiące.

Jak widać z tej dość typowej zresztą historii, niektórzy ludzie reagują dość dziwnie, gdy zetkną się z czymś, co przekracza zakres ich codziennych doznań. Z jednej strony są niepokojąco pobłażliwi, a z drugiej w niepojęty sposób objętni wobec osób prawdziwie

Naruszenie tajemnicy korespondencji

Wracając 6 lipca z pracy stwierdziłem, że skrzynka do listów jest zdjeta z haków, a na schodach leży podarta korespondencja. O ile mi wiadomo, tego rodzaju chuligańskie wybrki zdarzają się w blokach dość często. I jak dotąd uchodzą bezkarnie. Może dlatego, że nikt z poszkodowanych nie wie, jakie sankcje karne przewidziane są za naruszenie tajemnicy korespondencji. Proszę, podajcie co na ten temat mówi Kodeks Karny?

W. M. z ul. W. Kostrzewy

Wymienione przez pana chuligańskie wybrki stanowią nie tylko naruszenie tajemnicy korespondencji, za co art. 172 Kodeksu Karnego przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności lub grzywny, ale są zarząd zamachem na cudze mienie.

I dlatego wobec niszczycieli waszej korespondencji może mieć również zastosowanie art. 212 KK, który za niszczenie, uszkodzenie lub czynienie niedozwolonych do użycia mienia społecznego lub cudzego przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 5.

Dziecko w lecie

Na ten temat Dział 16 bm. między godziną 12-13.30 z naszymi Czytelnikami przez NTU 303-04 rozmawiać będą

dr med. STANISŁAWA GRYGIEŁOWA ordynator Oddziału Biegunkowego Szpitala im. J. Korczaka

dr KRYSZYNA LIBICH z-ca kier. Działu Epidemiologicznego Stacji San.-Epid. w Łodzi

Signatki

BRAWO APTEKA NR 60

Z prawdziwą przyjemnością pragniemy zasygnalizować wyjątkowo sprawną i uprzejmą obsługę w Aptece nr 60 przy ul. Narutowicza 92. W placówce tej mimo zmniejszonego z powodu urlopowych personelu, klienci załatwiani są wyjątkowo szybko i serdecznie.

Medyczne ABC

Przemyślcie to jeszcze raz czyli o dymku z papierosa

O szkodliwości palenia tytoniu mówi się i pisze tak wiele... Niestety, mimo to oficjalne statystyki wykazują stale wzrastające zużycie tytoniu i jednocześnie wzrost zachorowań na nowotwory dróg oddechowych. Np. w roku 1949 średnie spożycie wyrobów tytoniowych w Polsce wynosiło 893 papierosy na osobę. W roku 1967 liczba ta wzrosła do 1844! Jednocześnie w 1956 roku notowano 303 zachorowania na raka krtani, a w roku 1965 już 765. Te liczby mają chyba znamienne wymowy!

Oczywiście nie usiłuje tu udowodniać wpływu palenia tytoniu na powstawanie i rozwój nowotworów górnych dróg oddechowych — a w szczególności raka krtani, gdyż zależność ta jest przez medycynę dawno uznana i udowodniona. Jakkolwiek... sami lekarze bynajmniej nie stronią od dymku z papierosa. Niewątpliwie palenie tytoniu nie jest JEDYNĄ przyczyną raka krtani. Niektąd nie udaje się w ogóle znaleźć czynnika przyczynowego. Niemniej przeto pacjenci cierpiący na nowotwory górnych dróg oddechowych — to w przeważającej większości wytrwali palacze. Zakrojone na dużą skalę badania statystyczne przeprowadzone w St. Zjednoczonych w latach 1964—1967 wykazały, że śmiertelność wśród palaczy tytoniu jest znacznie wyższa aniżeli w identycznej grupie ludności niepalącej i że wzrasta ona wraz z liczbą wypalanych papierosów. I tak np. przy wypalaniu 10—20 papierosów dziennie śmiertelność jest wyższa o 70 proc. aniżeli w grupie niepalących, a przy wypalaniu 20—40 papierosów aż o 90 proc. W procesie spalania tytoniu powstaje tzw. smoła tytoniowa, zawierająca związki chemiczne o działaniu rakotwórczym. Pomiarzy wykonane przez Grahama wykazały, że przy wypalaniu papierosa o średniej długości 7 cm do organizmu palacza dostaje się od 0,2 do 0,45 g smoly tytoniowej w zależności od tego, czy pali on rozrzućnięty i wyrzuca połowę nie dopalającego papierosa, czy też jest to palacz oszczędny, wypalający papierosa niemal z ustnikiem. Utało się także błędne przekonanie, że palenie fajki jest rzeczą zupełnie nieszkodliwą, gdyż palacy nie zaciągają dymem. A przecież w czasie spalania tytoniu fajkowego, powstaje ta sama smoła tytoniowa, która również przedostaje się do jamy ustnej, gardła i krtani, nawet jeżeli nie jest wdechana tak głęboko.

Niestety, ani groźne liczby podawane przez statystykę, ani wyniki bezpośrednich badań i obserwacji, publikowane przez medycynę niewiele pomagają. Za-

straszający jest także fakt znacznego obniżenia się wieku chorych na raka krtani. Proces powstawania nowotworu pod wpływem drażnienia tkanek smolą tytoniową jest długotrwały, trwa nieraz kilkanaście lat lub dłużej. Stad też pacjenci rekrutowali się w wiekszości spośród osób około 50—60 roku życia. Obecnie coraz częściej zgłaszają się chorzy, którzy nie przekroczyli nawet 40 roku życia. Dotychczas była to także choroba prawie wyłącznie męska. Dzisiaj obserwujemy wzrost zachorowań wśród kobiet. No cóż — panie zaczęły nalić na meska modę, łącząc ze wszystkimi konsekwencjami. Rak krtani, powstający w wyniku drażnienia smolą tytoniową, jest bardzo charakterystyczny w swej budowie komórkowej, można go także wywołać doświadczalnie, podając wyizolowane ze smoly tytoniowej związki rakotwórcze — stad też wynika ta pewność w rozpoznawaniu przyczyny. Rak krtani rozpoczyna się skrycie, jest niebolesny, co tym bardziej uspokaja czynność chorego. Pierwszym objawem jest niewinna chrypka, która utrzymuje się dłużej aniżeli banalne przeziębienie. Często zresztą chrypka ustępuje na pewien okres czasu po zwykłym leczeniu, jakie stosuje się w przypadku przeziębienia. Później jednak powraca i nie poddaje się żadnej kuracji i wtedy dopiero chory trafia do specjalisty laryngologa. Chrypka ta jest wynikiem przerostu nowotworowego na strunach głosowych. Czasem przebieg schorzenia jest bardziej dynamiczny, zmiany w krtani narastają bardzo szybko i pierw szym objawem jest napaód gwałtownej duszności, którą może zakończyć się tragicznie, o ile chory w porę nie trafi do



szpitala. Często występuje ona po wypiciu zimnego piwa. Na niewielkiej nawet zmianie nowotworowej w krtani powstaje wtedy obrzęk, który jest właśnie przyczyną duszności. Niestety, pierwsze objawy chorobowe nie świadczą o stopniu zaawansowania nowotworu. Chrypka może wystąpić zarówno wtedy, kiedy nowotwór ogranicza się do jednego elementu krtani, np. tylko do jednej strony głosowej i nie daje jeszcze przerzutów do węzłów chłonnych, jak i w zaawansowanym stadium choroby, kiedy zmiana jest już rozległa w samej krtani i istnieją przerzuty nowotworowe w drogach limfatycznych. Szanse leczenia uzależnione są ściśle od stadium choroby, w którym pacjent zgłosił się do leczenia, a także od charakteru samego procesu nowotworowego.

Jeżeli idzie o metody leczenia, to skuteczne jest radykalne leczenie operacyjne, polegające na usunięciu krtani wraz z przylegającymi tkankami lub w niektórych przypadkach naświetlenie dużymi dawkami promieni X. Najpewniejszym postępowaniem jest jednak zapobieganie chorobie nowotworowej... czyli rezygnacja z dymku z papierosa.

Dr DANUTA BOBROWSKA

Z przyczyn technicznych kolejny odcinek powieści ukaże się jutro. Przepraszamy

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, 1. skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-18, 337-97, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-80, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamawiajmy), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.